Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ CZWARTEK 17 CZERWCA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 170

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Podwyższenie podatków o 10 proc.

Projekt budżetu kwartalnego przewiduje oszczędność blisko 84 milj. złotych

Mimo to dla utrzymania równowagi budżetowej konieczne jest podniesienie podatków.

Nasz warszawski sprawozdawca (L) telefonuje:

Wczoraj do laski marszałkowskiej wpłynął projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od dnia 1 maja do 30 czerwca i o prowizorjum budżetowe od dnia 1 lipca do 30 września 1926.

Artykuł 1 projektu zwiększa kredyty uzupełniające dotychczasowe wydatki prowizorjum budżetowego w bieżącym roku o 3.249.047 złotych na M. S. Z a to ze względu na kurs walut zagranicznych, o 150 tysięcy na ministerstwo oświaty za godziny nadliczbowe i wydatki rzeczowe, 1.700.000 na ministerstwo pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2 upoważnia ministerstwa do pokrycia wydatków państwowych w trzecim kwartale do wysokości ustawowych, jak następuje (tu podajemy najważniejsze pozycje):

ministerstwo spraw zagranicznych — 10.223.645 złotych,

ministerstwo spraw wojskowych — 139.722.784 złote,

ministerstwo spraw wewnętrznych — 47.517.826 złotych

ministerstwo skarbu — 8.877.500 złotych,

ministerstwo przemysłu i handlu — 3.328.000 złotych

ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego — 69.810,000 złotych,

ministerstwo pracy — 29.944.984 złote,

ministerstwo robót publicznych — 28.022.615 złotych,

Razem z wszystkiemi innemi pozycjami 457.843.959 złotych.

Jeżeli porównamy te cyfry z cyframi trzechmiesięcznego okresu budżetowego roku ubiegłego, które wyniosły 541.575.055, to otrzymamy 83.731.096 złotych oszczędności.

Między innemi przypomnieć należy, że budżet ministerstwa spraw wojskowych w tym samym okresie 1925 roku wynosił 177.525.000.

Wszystkie kredyty na czas do 30-go września b. r. nie mogą przekroczyć trzech czwartych kwot ustawowych w budżecie na rok 1926.

Artykuł 3 postanawia, że wszystkie kredyty mają być ustalone miesięcznie w taki sposób, aby suma wydatków w poszczególnym miesiącu nie przekracza ła sumy przewidzianych na dany miesiąc dochodów.

Artykuł 4 postanawia, że otwieranie kredytów nie objętych budżetem 1926 roku nie może się odbyć inaczej, niż drogą ustawodawczą z wyjątkiem pewnych kredytów ministerstwa spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i handlu i reform rolnych, wyliczonych w osobnych załącznikach na ogólną sumę 3.948.352 złotych.

Artykuł 5 upoważnia ministra skarbu do wprowadzenia **10 procentowego dodatku do płatnych w czasie od 1 lipca 1926 r. podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatków spadkowych i od darowizn, jako też od wpłaconych od dnia zaległości tychże danin.**

Artykuły następne zawierają przepisy formalne.

P. Mech będzie wojewodą łódzkim.

Przy wielkim czyszczeniu administracji zlikwidowano wczoraj szereg partyjnych dygnitarzy.

P. Ludwik Darowski został wojewodą krakowskim.

Nasz warszawski sprawozdawca (L) telefonuje:

Wczoraj od godz. 5-ej do 9,15 wieczorem odbywało się posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem, po załatwieniu szeregu ważnych spraw personalnych, przystąpiono do ostatecznego zredagowania projektu ustawy zmiany i uzupełnienia konstytucji Rzplitej (Ustawę tę podajemy na innem miejscu).

Co się tyczy zmian personalnych, to rada ministrów powzięła następujące uchwały:

Przedewszystkiem **skasowano stanowiska podsekretarzy stanu w prezydjum rady ministrów i w ministerstwie pracy.**

W ten sposób zlikwidowano naresz cie piastowca wiceministra Studzińskiego, który odchodzi w stan spoczynku.

Usunięcia tego urzędnika domagała się opinja publiczna od bardzo dawna.

Jak niewłaściwym był p. Studziński na swem wysokiem stanowisku niech świadczy fakt, **że ostatnio widocznie w myśl nakazów Witosa, kompletnie sabotował postanowienia rządu; między innemi przechowywał i zatajał niektóre akta nominacyjne i zwalniające, które wpływały do prezydjum rady ministrów i podlegały kompetencji p. Studzińskiego.**

Dotyczyło to przedewszystkiem dokumentów ministerstw spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

Drugim podsekretarzem stanu, którego dosięgła ręka redukcji jest **p. Jankowski, który reprezentował w ministerstwie pracy i opieki społecznej N. P. R.**

Należy przypomnieć, że p. Jankowski był ministrem w ostatnim gabinecie p. Witosa.

W M. S. Z. zmiana zaszła przedewszystkiem na stanowisku dyrektora departamentu politycznego.

Odchodzi więc dotychczasowy dyrektor p. Łukasiewicz, który jest obecnie do dyspozycji p. ministra.

Na jego miejsce przychodzi radca legacyjny naszego poselstwa w Berlinie p Jackowski.

W dalszym ciągu rada ministrów po stanowiła **mianować byłego WOJEWODE ŁÓDZKIEGO P. DAROWSKIEGO NA STANOWISKO WOJEWODY KRAKOWSKIEGO.**

Pozatem załatwiono kilka innych spraw personalnych mniejszej wagi i uchwalono utworzyć

komisję dla reorganizacji administracji państwowej

z ministrem Młodzianowskim jako prze wodniczącym na czele.

W skład tej komisji wchodzą ministrowie **Makowski, Klarner, Kwiatkowski, Romocki, Broniecki.**

Rada ministrów zbierze się dziś, w czwartek, o godz 1-ej po poł.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa na posiedzeniu tem będzie kontynuowane rozpatrywanie spraw personalnych, które tym razem według wszel kich prawdopodobieństw dotyczyć będą wojewodów i niektórych posłów zagranicznych.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **KANDYDATEM NA STANOWISKO WOJEWODY ŁÓDZKIEGO JEST P. MECH.**

Precz z biurokracją!

REORGANIZACJA URZĘDÓW POD HASŁEM UPROSZCZENIA.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. min. Młodzianowski zamierza wprowadzić w życie opracowaną przez siebie **gruntowną reorganizację ministerstwa spraw wewnętrznych.**

Reorganizacja ta przewiduje daleko idące kompetencje wojewodów, zaś centrala M.S. Wewnętrznych składać się będzie z poszczególnych inspekcji.

Czterostopniowa odpowiedzialność od referenta do ministra zostaje zmieniona, natomiast **pełną odpowiedzialność ponosić będą naczelnicy wydziałów i dyrektorzy departamentów.**

Reorganizacja ministerstwa spraw wewnętrznych w ten sposób wniesie ogromne uproszczenie w urzędowaniu.

W ten sam sposób ma być zreorganizowane prezydjum rady ministrów, którego biuro rozrosły się do **potwornego biurokratyzmu.**

Obecnie na czele nowozorganizowanych biur stanie wyższy urzędnik, w ka żdym razie w stopniu **służbowym nie wyższym od dyrektora departamentu.**

Amnestja.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Minister Makowski przygotowuje wniosek o amnestji.

Amnestja ma obejmować przestępstwa polityczne i prasowe.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, minister sprawiedliwości Makowski w ciągu nocy dzi siejszej przygotowuje uzasadnienia do ustawy o zmianie i uzupełnieniu konstytucji, następnie zaś, projekt tejże ustawy wraz z uzupełnieniem zostanie przedłożony sejmowi.

Dymisje generałów.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, p. prezydent Rzplitej podpisać miał wczoraj dekret zwalniający całkowicie ze służby wojskowej generałów: Józefa Hallera, Raszewskiego i Osińskiego.

Dymisja Piłsudskiego

CZYLI JAK SIĘ LĘGNĄ KACZKI...

Warszawski nasz korespondent (W) telefonuje:

Nocny dodatek „Rzeczypospolitej" przyniósł wczoraj sensacyjną wiadomość o podaniu się do dymisji marsz... Piłsudskiego.

Rzekomo Piłsudski chce zrzec się teki min. spraw wojskowych i pozostać tylko przewodniczącym ścisłej rady wojennej.

Wiadomość ta jest wyssana z palca i obliczona na stanie niepokoju.

Równie nieprawdziwe są lansowane pogłoski o rzekomych nominacjach nowych ministrów pp.: Estreichera, Nagórskiego i in.

Odroczenie służby wojskowej

DLA POBOROWYCH, BĘDĄCYCH JESZCZE W SZKOLE.

Z Warszawy donoszą (W):

Ministerstwo spraw wojskowych wysłało do ministerstwa spraw wewnętrznych pismo z wyjaśnieniem, że osobom, które ukończyły 23 rok życia i według rozporządzeń dotychczasowych winny być wcielone do służby wojskowej bez względu na ukończenie szkoły lub nie,— służbę wojskową odroczono jeszcze raz — po dwukrotnem już odraczaniu — do dnia 1-go lipca 1927 roku.
1-go lipca 1927 roku.

Park zabaw

BUDUJĄ BEZROBOTNI M. WARSZAWY.

Z Warszawy donoszą:

Na zaniedbanych terenach między parkiem praskim a mostem kolejowym i torami kolei gdańskiej miasto pragnie urządzić — wzorem stolic zagranicznych — **wielki Luna - Park do zabaw ludowych.** Tereny te porządkują obecnie bezrobotni.

Obrażony magistrat

IDZIE NA SKARGĘ DO P. PREMJERA.

Z Warszawy telefonują nam (W).

Wczoraj donosiliśmy o nakazie min. spraw wewnętrznych, aby magistrat m. Warszawy **obniżył podatek kinematograficzny o 50 procent.**

Magistrat obraził się na ton i treść listu p. min. Młodzianowskiego i postanowił **wysłać delegację do p. premjera z zażaleniem.**

Audjencja wyznaczona jest na jutro.

Zmiana w wydziale prasowym

prezydjum rady ministrów.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Jak się dowiaduję, na stanowisku szefa biura prasowego prezydjum rady ministrów zachodzi zmiana.

Dotychczasowy szef tego wydziału p. Witold Giełżyński, były prezes klubu sprawozdawców parlamentarnych, odchodzi na inne stanowisko w prezydjum, zaś na jego miejsce mianowany będzie p. dr. Grzybowski.

Na stanowisku swym szefa biura prasowego p. Witold Giełżyński wykazał wysokie uzdolnienia i taktem swym niejednokrotnie pomagał do utrzymania poprawnych stosunków pomiędzy rządem a prasą, nawet opozycyjną.

Jadą do Londynu

na kongres emigracyjny.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Wczoraj wieczorem wyjechali na światowy kongres emigracyjny, rozpoczynający się w dniu 22 b. m. w Londynie, przedstawiciele C. K. W. P. P. S.: posłanka Prausowa i pos. Djamand, oraz delegaci centralnego komitetu związków zawodowych, poseł Żuławski i p. Zdanowski, wreszcie delegat międzynarodówki górniczej poseł Stańczyk.

Sześć procent od kapitału.

Oto prawne odsetki dla zagranicy.

Sąd najwyższy w Izbie małopolskiej wydał niezmiernej wagi orzeczenie, które odbiło się głośnem echem w prasie angielskiej.

Najwyższa instancja sądowa zdecydowała w związku z pewnymi precedensami, iż **ustawowe odsetki od kapitałów w obcej walucie nie mogą przekraczać 6 proc. rocznie** t.j. mają być stosowane we długi normy dawnego kodeksu.

Dotychczas sądy stały na stanowisku potrzeb powojennego obrotu kredytowego i stosowały stopę 15 proc.

Na owej właśnie stopie procentowej **angielskie kapitały znacznie niżej oprocentowane w kraju, operały swą żywą tendencję napływania do Polski.**

Dymisja marszałka Rataja.

P. marszałek z powodu złego stanu zdrowia nie chce piastować wysokiej godności.

„Wyzwolenie“ godzi się częściowo z projektami rządu, ale żąda likwidacji senatu.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

W czasie konferencji jaką wczoraj od był p. marszałek Rataj z przedstawiciela mi stronnictwa chłopskiego, posłami Wa leronem i dr. Polakiewiczem, p. marszałek na zapytanie posłów zakomunikował **że nosi się z zamiarem złożenia ciężkiej godności przewodniczącego izby ze względu na zły stan zdrowia.**

Pozatem p. marszałek oświadczył, że postanowił zwołać sejm na 22 b.m. i na posiedzeniu tem minister skarbu p. Klarner przedstawić ma objaśnienie do prowizorjum budżetowego.

Następnie wywiązała się dyskusja w **sprawie projektu zmian konstytucji.**

Obaj posłowie oświadczyli że klub głosować będzie za przyznaniem prezydentowi prawa **rozwiązania sejmu, w sprawie zaś przyznania głowie państwa prawa weta, możliwość tę stronnictwo chłopskie rozpatrzy tylko w razie zniesienia senatu.**

Natomiast klub nie przewiduje możliwości głosowania za daniem pełnomocnictw rządowi do wydawania dekretów o mocy ustaw, pomiędzy jedną sesją sejmu a drugą.

W sprawie rozwiązania sejmu stanowisko stronnictwa jest zdecydowane, przyczem termin wyborów nastąpić winien najwyżej w listopadzie lub w grudniu.

***

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Wczoraj do godz. 11.20 w nocy obradował pełny klub Wyzwolenie, który po wziął następującą uchwałę:

— Klub Wyzwolenie uważa za konieczne zgłoszenie przez zespół stronnictw lewicowych na posiedzeniu sejmu w dn. 22 b. m. wniosku o rozwiązaniu sejmu i określeniu terminu wyborów na październik r.b.

Przy zaakceptowaniu swej gotowości do dania rządowi na okres przejściowy pewnych pełnomocnictw, **klub nie popiera usiłowań do nadania sejmowi charakteru instytucji trwającej bez przerwy, a więc przeciwst...ia się trwaniu mandatów poselskich po dzień wyborów do następnego sejmu.**

Wniosek o rozwiązanie Sejmu

zostanie zgłoszony przez P. P. S. wraz z własnym projektem pełnomocnictw dla rządu.

Nasz warszawski sprawozdawca (L) telefonuje:

Komisja parlamentarna P. P. S. postanowiła wczoraj zgłosić na pierwszem posiedzeniu izby wniosek o rozwiązanie sejmu i **rozpisanie wyborów na niedzielę 17 października b. r.**

Jednocześnie postanawia wnieść projekt ustawy, zawierający pełnomocnictwa dla rządu na zakresie administracyjnym i gospodarczym na czas aż do ukonstytuowania się nowego sejmu.

Pełnomocnictwa te będą miały **zakres bardzo ograniczony,** albowiem P. P. S. liczy się z tem, że **rząd otrzyma prowizorjum budżetowe na trzy miesiące,** co załatwi najistotniejszą część konieczności państwowych w okresie bezsejmowym.

Pełnomocnictwa te, będą w szczególności dotyczyły upoważnień rządu do poczynienia zarządzeń potrzebnych do ożywienia życia gospodarczego, rozpoczęcia robót publicznych i walki z bezrobociem oraz z drożyzną.

Z uwagi na to, że rząd nie przedłożył jeszcze projektu zmian konstytucji, ani programu gospodarczego, **komisja parlamentarna P. P. S. zastrzegła sobie powzięcie decyzji w stosunku do rządu na później.**

Pełne posiedzenie klubu P. P. S. zwołane jest na poniedziałek dnia 21 bm.

***

Wobec tego, że rząd wniesie dziś projekt zmiany konstytucji i że klub P. P. S. będzie się mógł z nim zapoznać, należy wyrazić nadzieję, że posłowie socjalistyczni zmienią zdanie i nie będą się upierali przy swym stanowisku, jakiego rzecznikiem był onegdaj poseł Marek w rozmowie z premjerem Bartlem.

Nowe wybory miejskie

już się prażą w sejmowej retorcie: ustawy samorządowe wymagają tylko wykończenia.

Nasz sprawozdawca parlamentarny (L) telefonuje:

Wczoraj, pod przewodnictwem posła dr. Putka, odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie ustawy samorządowej.

Na konferencji jednomyślnie przyjęto następującą uchwałę:

— Na wypadek, gdyby wniosek o natychmiastowe rozwiązanie sejmu nie uzyskał potrzebnej większości, **w kompleksie spraw, które miał załatwić obecny sejm, powinny znaleźć się ustawy samorządowe.**

Wobec uchwalenia już przez komisję w drugiem czytaniu największej i najtrudniejszej ustawy podstawowej o gminie wiejskiej **reszta ustaw mogłaby być uchwalona w tempie przyspieszonem,** zwłaszcza, że odnośnie do kwestji zasadniczych, **osiągnięto w szeregu konferencji częściowe porozumienie.**

Następnie komisja zajmowała się **ordynacją wyborczą,** a to z tego powodu, że w tym zakresie **pozostały sporne kwestje podziału miast na okręgi.**

Zwrócono się z prośbą do przewodniczącego komisji administracyjnej, by we właściwym czasie zwołał **posiedzenie celem definitywnego załatwienia projektu ustaw samorządowych.**

***

Jak się dowiadujemy, posiedzenie komisji uzależnione jest od losów wniosku o rozwiązanie sejmu.

Proces zabójcy Lindego

rozpocznie się dziś w Warszawie.

Oskarżonemu grozi nawet kara śmierci.

Z Warszawy donoszą (W):

Dziś przed wojskowym sądem okręgowym stanie sierżant Macław Trzmielewski, zabójca ś.p. Huberta Lindego, b. ministra skarbu i prezesa pocztowej kasy oszczędności.

Przestępcę pociągnięto do odpowiedzialności z artykułów: 453 kodeksu karnego, przewidującego za zabójstwo karę ciężkiego więzienia od lat 8 do 15, oraz z art. 15 przepisów przechodnich, który **w wyjątkowych warunkach zezwala sądowi na zastosowanie kary śmierci.**

Na rozprawę wezwano 15 świadków, 4 biegłych, z których 2 psychjatrów: płk. dr. Nelkena, por. dr. Boguszewskiego i 2 znawców broni.

Przewodniczyć sądowi będzie pułk. Armiński, oskarżać będzie prokurator pułk. Kaczmarski, bronić oskarżonego— adw. poseł Liberman.

Ze względu na małą pojemność 3-ej sali sądowej, która zdoła pomieścić zaledwie świadków i przedstawicieli prasy, kancelarja sądu kart wstępu wcale nie wydaje.

Samobójstwo Czheidzego.

B. prezydent Gruzji przez śmierć swą chciał zwrócić uwagę świata na swój naród.

Paryż, 16 czerwca.

Pogrzeb b. prezydenta Gruzji Czheidzego, który popełnił samobójstwo, zamienił się **w wielką manifestację na rzecz niepodległości Gruzji.**

W uroczystości żałobnej wzięli udział przedstawiciele wszystkich narodowości kaukaskich, którzy w swych przemówieniach wykazywali, iż **bolszewizm, to karykatura teorji socjalistycznej.**

Mówcy gruzińscy stwierdzili, że **samobójstwo Czheidzego miało na celu zwrócenie uwagi na sprawę Gruzji. Jeden z obecnych ukląkł na grobie i poprzysiągł walczyć o uwolnienie Gruzji do śmierci.**

Przemawiali następnie Brucpe imieniem II międzynarodówki, Several imieniem francuskiej partji socjalistycznej, **Hieronimko imieniem P. P. S., podkreśla jąc sympatje dla Gruzji narodu polskiego który sam był w niewoli,** poseł estoński, dalej w imieniu ligi praw człowieka Olard, oraz imieniem parlamentu francuskiego deputowany Blum i Renauld.

Kiereński pomimo choroby, przybył na pogrzeb i wygłosił gorące przemówienie. Ceretelli imieniem gruzińskiej partji socjal-demokratycznej dziękował obecnym za wyrazy współczucia dla narodu za sprawę Gruzji.

— Rząd polski zniósł stan wyjątkowy w województwach: poznańskim i pomorskim.

— We Francji Briand tworzy nowy gabinet. Mówią o udziale w nim Herriota. Prasa prawicowa agituje za Poincare.

— **Rząd angielski wnosi projekt o przedłużeniu dnia pracy w górnictwie do 8 godzin.**

— W Rosji sowieckiej podwyższono płace robotników leśnych i rolnych, ale jednocześnie wprowadzono 10-godzinny dzień pracy.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 17 czerwca 1926

Rozłajdaczony samorząd.

Ostatni list min. Młodziarowskiego do magistratu m. Warszawy stylem swym przypomina łudząco znane alokucje marsz. Piłsudskiego do sejmu. Nadzorcza władza wykonawcza musi **ująć żelazną ręką rozwydrzone miejskie parlamenciki**, rozsiane po całej Rzplitej, które w skandaliczny sposób zaniedbują swe właściwe obowiązki, poświęcając się natomiast polityce, ubocznie zaś **nie gardząc innemi jeszcze zajęciami, nie mającemi nic absolutnie wspólnego z majątkiem... publicznym.**

Niezwykle przykrą rzecza jest stwierdzenie, iż u nas **zawiodły właśnie najlepsze, najcenniejsze zdobycze demokracji.** Demokracja poprostu **rozłajdaczyła** się w Polsce.

W rozwoju społecznym samorząd jest zjawiskiem niezwykle ważnym. Sejmy są daleko, samorządy są blisko. Ogarniają one sferę interesów bezpośrednio związanych z codziennym życiem każdego obywatela i obowiązane są dać mu **hygienę publiczną** — czystą wodę do picia, świeże powietrze, wygody o których się mało pisze, a których się codziennie używa, równo brukowane ulice, wygodną komunikację, tanią elektryczność i gaz, zwalczać żebractwo, unormować dobroczynność, budować szpitale i szkoły, wreszcie **pospodarować oszczędnie, by przy minimum podatków miejskich dać maksimum korzyści.** Oto wszystko.

Pozatym samorząd jest doskonałą szkołą publicznego życia. Słusznie zaznaczyła kiedyś dr. Daszyńska-Golińska, że gmina jest najlepszym piastunem reform polityki społecznej, a pozatym **samorząd staje się wielkim zbiornikiem sił społecznych kraju,** skąd najłatwiej wydobyć jest ludzi do pracy na szerokim terenie państwowej polityki. Koskowski określa tę funkcję samorządu, jako retortę do wyrabiania ludzi i uzdolniania ich do pośredniego lub bezpośredniego kierowania losami społeczeństw.

Anglja zawdzięcza swą potęgę rozwojowi samorządu lokalnego. Niemcy rozwijały się świetnie tylko dzięki sprawnemu funkcjonowaniu gminy. W olbrzymiej amerykańskiej republice nadużyć i korupcji, samorząd lokalny jest ucieczką obywatela.

Cóż tymczasem zrobiono u nas ze samorządu? **Organizacje nawskroś polityczną, a nawet partyjną ze wszystkiemi jej brudnemi cechami, nadużyciami i prywatą.** Nie poruszając tu spraw organizacji gminnej w Małopolsce i b. zaborze pruskim, gdzie samorządy rozwijały się w całkiem swoistych warunkach, a więc i posiadają zgoła odrębne od naszych — braki, trzeba stwierdzić, iż **dotychczasowa gospodarka samorządowa w b. Kongresówce zbankrutowała zupełnie.**

Zły zarodek polityki zagnieździł się w niej od chwili zorganizowania samorządu przez **władze okupacyjne.** Wówczas jednak było to zrozumiałe. Rada miejska była forum **walki społeczeństwa z okupacją w tych formach, w jakich walka wogóle była możliwa.** We wdzięcznej pamięci przechowujemy jeszcze polityczne wystąpienia w Łodzi ówczesnych radnych pp. Rżewskiego i Remiszewskiego, którzy zgłosili publiczny protest na posiedzeniu rady przeciw aneksji Chełmszczyzny, za co pierwszy postawiony był przed sądem wojennym, a drugi **skazany nawet na śmierć.**

Z chwilą jednak uzyskania niepodległości, gdy życie polityczne potoczyło się szerokim korytem państwowym, **polityka w samorządach winna była być ograniczna do minimum,** a na plan pierwszy wypłynąć musiały zagadnienia gospodarcze, wspólne wszystkim gminom na całym świecie.

Nięstety, samorządy polskie stały się **terenem zgorszenia, rozłajdaczyły się zupełnie.** Nie chodziło nikomu o dobro miasta, ale o **licytację partyjnych wpływów.** Z jednej strony gmina przyczepia się do państwowego wymienia, ssąc, wiele może ze skarbowych funduszów, z drugiej strony — **marnuje pożyczki i dobytek na cele, nie mające nic wspólnego z istotnym rozwojem gminy.** Magistratem rządzą prowodyrowie partyjni, prowodyrami frakcje radzieckie na podstawie partyjnej tworzone, frakcje nie podejmują żadnej decyzji, dopóki nie zatwierdzi jej uprzednio stronnictwo. Wyłażą na wierzch wszystkie błędy i **wady organizacji stronnictw:** tłumy wyborców wywierają **nacisk na swych delegowanych demagogów,** by spełniali nieziszczalne żądania, a pozatym partje uważają samorząd za swą zdobycz i **otwierają się setki partyjnych gęb, pragnące nasycić się posadami i do stawami.** W kakafonji „programów", o zgodnym chórze głosów, wołających o własną korzyść, ginie gdzieś **w kąciku szept publicznych interesów.** Pomiędzy samorządem a społeczeństwem wre głucha **walka.** Samorząd staje się czemś obcym, jeszcze jednym **ciężarem społecznym,** a nie zdobyczą.

W sali obrad rady hrabstwa Londynu w Springsgardens członkowie zgromadzenia obierają sobie dowolne miejsca, niezależne od podziału ideowego. U nas **obrzydzenie ogarnia, gdy na sali obrad rady tłoczą się i cisną partyjne, bezmyślne grupki, głosujące mechanicznie na dany sygnał z góry!..** W atmosferze prywaty partyjnej nie może kwitnąć bezinteresowna praca jednostek. **Wszystkiemi porami wdziera się korupcja, rosną apetyty i złodziejskie instynkty.**

Kto wie, co dzieje się za parawanami, w gabinetach ludzi, do których nikt nie ma szacunku, bo nie żywią go i sami dla siebie? To albo **malowane lale, przygłupki,** wysuwane na czoło, aby nie widziały, jak się kradnie dokoła, albo **spryciarze, filuty, demagogowie,** ho, ho, kwiatki nielada!..

I na żer tego robactwa poszły polskie samorządy. Nie chcemy tu wymieniać ludzi, bo chodzi nam o fakty. Może nawet mniej winni ludzie, niż **warunki naszej rozłajdaczonej „demokracji",** które wysunęły ich na czoło wydarzeń.

Mniejsza z tym, jakie były powody. Dość, że obserwujemy nader niemiłe zjawiska. **Reorganizacja ordynacji gminnej jest rzeczą niezbędną, konieczną, palącą,** a najlepszym środkiem doraźnym jest tymczasem **wykrajanie zastarzałego odciska — rozwiązanie radę miejskich,** ich odnowienie, odmłodzenie.

Młode chwasty nie mają przecie tak rozgałęzionych i chłonnych korzeni!..

Czesław Ołtaszewski

Zmiana polskiej konstytucji.

Projektowane reformy nadają wielką władzę prezydentowi Rzplitej oraz radzie ministrów,

zmniejszając dotychczasowe kompetencje Sejmu.

Warszawski nasz korespondent polityczny (W) telefonuje:

Na posiedzeniu rady ministrów przyjęty został projekt ustawy, **zmieniającej i uzupełniającej konstytucję Rzeczypospolitej polskiej z dnia 17 marca 1921 r.**

Cztery miesiące obrad

Nowa ustawa posiada siedm artykułów.

Artykuł pierwszy dotyczy zmian w art. 25 konstytucji i według nowego brzmienia konstytucja winna głosić:

— Prezydent Rzplitej zwołuje, otwiera i zamyka sejm i senat. Sejm powinien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej **we wrześniu** na sesję zwyczajną, celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska oraz innych spraw bieżących. Prezydent Rzplitej może zwołać sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną wedle własnego uznania, a winien to uczynić na **żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów w ciągu 30 dni (dotychczas jednej trzeciej posłów w ciągu 14 dni).**

Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną, **będzie zamknięty po upływie 4-ch miesięcy od dnia złożenia przez rząd sejmowi projektu budżetu.** Jeśli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, **projekt budżetu uzyskuje moc ustawy (art. 4-ty) i będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw, jako rozporządzenie prezydenta Rzplitej.**

Rozwiązanie izb.

Artykuł drugi dotyczy zmiany art. 26 Konstytucji, który otrzyma brzmienie:

— Prezydent Rzplitej rozwiązuje sejm i senat wskutek uchwały sejmu lub senatu, powziętej większością 2-3 głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów. **Prezydent Rzplitej może rozwiązać sejm i senat na wniosek rady ministrów. Orędzie rozwiązujące sejm i senat podpisuje prócz prezydenta Rzplitej, prezes rady ministrów i wszyscy ministrowie.**

Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony w orędziu prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu sejmu i senatu.

Ponowne rozpatrywanie ustaw.

Artykuł trzeci ustawy dotyczy zmiany paragrafu 35 Konstytucji. Paragraf ten mówi o pracy prawodawczej do paragrafu tego dodane zostanie:

— Prezydent Rzplitej może w ciągu 30 dni po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać w umotywowanem orędziu **ponownego jej rozpatrzenia.** Jeżeli sejm zwróconą ustawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów — prezydent Rzplitej zarządzi jej ogłoszenie.

Rozporządzenia — ustawy.

Artykuł czwarty ustawy na nowo redaguje art. 38 Konstytucji:

— Prezydent Rzplitej władny jest w czasie gdy sejm i senat są rozwiązane, lub gdy mandaty posłów i senatorów wygasły, aż do chwili ponownego zebrania się sejmu i senatu — **wydawać rozporządzenia z mocą ustaw w przedmiocie zastrzeżonym w ustawodawstwie.**

Rozporządzenia te nie mogą dotyczyć zmian konstytucji. Ustawa szczegółowa może upoważnić prezydenta Rzplitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie, gdy sejm jest zamknięty. Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł konstytucji na wniosek rady ministrów i **podpisane przez prezydenta Rzplitej, prezesa rady ministrów i wszystkich ministrów oraz ogłaszane w Dzienniku Ustaw.**

W rozporządzeniu wydanęm na zasadzie ustawy szczególnej, należy nadto powołać tę ustawę.

Rozporządzenie wydane na zasadzie niniejszego artykułu traci moc obowiązującą, jeśli go nie złożono sejmowi w ciągu 15 dni po ponownem zebraniu się sejmu.

Likwidacja obecnego sejmu.

Artykuł piąty ustawy zajmuje się sprawą likwidacji obecnego sejmu:

— Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta w dniu ..... lipca 1926 r. ze skutkiem prawnym, przewidzianym w art. I-ym, pkt. 3 niniejszej ustawy. Na czas do 31 grudnia 1927 r. upoważnia się prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38-a konstytucji, gdy sejm jest zamknięty.

Art. VI-ty. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się prezesowi rady ministrów i wszystkim ministrom.

Art. VII-my. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wizyta.

Nasz warszawski sprawozdawca (L) telefonuje:

Premjer Bartel wczoraj o godz. 4 po poł. złożył wizytę ambasadorowi francuskiemu p. la Roche.

Rzymianie byli mistrzami miłości.

Odkopane gruzy Pompei dàją całkowity obraz życia ojców kultury łacińskièj.

Neapol, w czerwcu.

W 79 roku po narodzeniu Chrystusa wybuch Wezuwjusza zniszczył niemal kompletnie miasto Pompeję, które było w starożytności środowiskiem niezwykłego przepychu, komfortu, zbytków i zepsucia. **Lawa, kamienie i popiół zalały i zasypały Pompeję**, a pod gruzami jej znalazło śmierć kilka tysięcy ludzi. W XVIII stuleciu, za panowania Karola III, króla Neapolu, zaczęto odkopywać Pompeję i z biegiem czasu na **powierzchni ziemi znalazło się całe miasto starożytne** ze swojemi domami, ulicami i placami. Dziś Pompeja jest prawie zupełnie odkopana.

Łatwo się domyśleć, jak ciekawie przedstawia się Pompeja oczom zwiedzających ją turystów. Chwilami doznaje się wrażenia, jakgdyby się żyło dwa tysiące lat temu, gdy ta Pompeja była jeszcze kwitnącem w przepychu miastem, a nie zbiorowiskiem ruin, jak dzisiaj...

Domy Pompei są jednak doskonale zakonserwowane.

Zawdzięczają to temu, że **prawie dwa tysiące lat spały twardym snem pod kołdrą matki — ziemi.** Dopiero względnie niedawno, bo półtora wieku temu, ujrzały z powrotem światło dzienne...

Jak przedstawia się, w krótkim zarysie, taki dom starożytnego patrycjusza rzymskiego?

Przez główne wejście (vestibulum), otoczone kolumnami, wchodzi się za pośrednictwem t. zw. ostium na podwórko, na środku którego znajduje się impluvium czyli **waza do zbierania wody deszczowej.**

Podwórko to nazywa się atrium. Naokoło tego podwórka rozmieszczone są pokoje sypialne (cubicula). W głębi widać dwa krytarze (alae), **wzdłuż których ustawiono posągi antenatów.**

Nawprost wejścia znajduje się pracownia (tablinum), gdzie pan domu zajmował się załatwianiem swoich spraw, a obok pracowni jadalnia (triclinium), skąd wchodziło się do wnętrza mieszkania. Oprócz tego w domu jest podwórko z ogródkiem (peristylum), otoczone filarami i ozdobione na środku piękną wazą z wodą. **Z tego podwórka — ogrodu wchodziło się do apartamentów pani domu.**

Ogródki te pełne są dziś, tak samo, jak w starożytności, kwiatów, palm i innych bajecznych roślin. Ponadto w **każdym domu znajduje się kapliczka rodzinna** (sacrarium), kuchnia (culina), ustęp (sella familiaris) i rozmównica (oecus).

Te wszystkie lokale są na parterze, **na górze zaś, na pierwszem piętrze, mieszkali niewolnicy**, pełniący służbę w domu danego patrycjusza.

Przed wejściem do niektórych domów, na kamieniach chodnika, widnieje napis „ave“ (witajcie), zrobiony z małych białych kamyków, wbitych w bruk trotuaru.

Pięknie mieszkali rzymianie.

Ściany domów są ozdobione malowniczymi freskami, reprezentującymi różne sceny z mitologji, amorki, kwiaty i t. p. Freski te są tak dobrze zakonserwowane, jakgdyby miały dwa lata, a nie dwa tysiące lat wieku...

Tyle o domach starożytnych pompejańczyków.

Idąc ulicami Pompei spotyka się wiele **ciekawych osobliwości.**

Przedewszystkiem rzuca się tu w oczy piękne **Forum, na środku którego stoi trybuna: odbywały się tu wiece.**

Dalej zasługuje tu na uwagę **świątynia Jowisza, dwa teatry, kąpiele miejskie oraz lupanar.**

W kąpielach są wspaniałe wanny, pokoje do masażu, gdzie masowano po kąpieli ciało i nacierano je wonnemi olejkami, lokale do gimnastyki, gdzie znajdujemy na ziemi kamienną piłkę, oraz poczekalnie: na ścianach poczekalni widać jakieś rysunki — to **kobiety, czekające na kąpiel, skracały sobie czas rysowaniem na murze...**

W lupanarze znajdujemy na ścianach **nader pikantne malowidła.**

Wstęp do tego odmu jest dozwolony **tylko mężczyznom, turystki płci pięknej muszą pozostać przed progiem...**

Nie wdając się oczywiście w odtwarzanie treści tych pornograficznych obrazków, zaznaczę tylko, że potwierdzają one w zupełności pogląd, że **rzymianie byli zaiste niezrównanymi mistrzami miłości.**

Idąc ulicami Pompei, spostrzegamy na murach domów jakieś napisy. Są to **nazwiska kandydatów wyborczych.**

Walka wyborcza musiała być ostra, gdyż nieraz znajdujemy **jedno nazwisko, napisane na drugiem**: ta sama historja, co dzisiaj, z tą różnicą, że **dziś nalepia się jeden plakat na drugi, a wtenczas pisano jedno nazwisko na drugiem...**

Wreszcie na zakończenie kilka słów o muzeum pompejańskiem.

W muzeum tem znajdują się różne przedmioty, odkopane wśród gruzów Pompei. Przedmioty te są zawalane popiołem, a nieraz zupełnie zwęglone. Spotykamy tu **okrągłe bochenki chleba, nacinane w deseń na swojej górnej powierzchni**, jajka, oliwki, foremki, do robienia ciasta i t. d.

Jest też w tem muzeum jedna rzecz, która sprawia nadzwyczaj silne i przygnębiające wrażenie. Są to **szkielety ofiar kataklizmu, znalezione wśród gruzów zasypanego miasta.** Szkielety te są wypchane gipsem: zamiast ciała mają gips — wyglądają więc jak ludzie, wyrzeźbieni z gipsu. W niektórych miejscach poprzez gips wystaje kawałek kości, lub zęby...

Jedna kobieta leży, zasłaniając sobie oczy ręką. W takiej pozycji znaleziono szkielet tej ofiary. Łatwo się domyśleć, że kobieta ta zasłaniała sobie ręką oczy przed popiołem, który chmarami buchał z Wezuwjusza wraz z lawą i kamieniami i gryzł w oczy. Obok tej kobiety leży **mężczyzna z jakąś opaską na oczach: zawiązał sobie widać oczy płachtą i tak umarł...**

A nieco dalej widzimy straszliwie skręcony **szkielet małego dziecka i pieska...**

Riccardo.

Maszyna do usuwania mgły.

W amerykańskim urzędzie lotnictwa przeprowadzono w tych dniach próby z nowo skonstruowanym aparatem do usuwania mgły. Próby wypadły pomyślnie.

Aparat umieszczony w samochodzie podczas jazdy usuwał mgłę na przestrzeni równocześnie z ruchem samochodu. Wynalazek ten udoskonalony będzie miał wprost **nieocenione znaczenie dla lotnictwa, którego jedynym dotychczas niezwalczonym wrogiem pozostała mgła, uniemożliwiająca orjentacje podczas lotu.**

Rzeczy ciekawe.

Strajki i lokauty w Polsce.

W r. 1925 było tylko 6 lokautów i 1047 zlokautowanych i 532 strajki z łączną ilością 148.527 strajkujących. (W r. 1924-ym mieliśmy w przemyśle 14 lokautów, które dotknęły 17.551 robotników. Było w tym roku nadto 915 strajków, w których wzięło udział 564.134 robotników).

Przyczyną strajków w 1925-ym roku było najczęściej żądanie podwyżki (445 strajków, 96.472 osób). Przeciw wydaleniu i redukcji skierowanych było 42 strajki (6.431 osób), o warunki i godziny pracy walczono w 26 wypadkach (31.501 osób), o postulaty polityczne w 6-ciu i o organizacje zawodowe w 4. **Jeśli chodzi o podwyżkowe strajki, były one w 3/4 wygrywane — w innych jednak wypadkach większość przynosiła porażkę robotnikom.**

Sztuczne witaminy.

Amerykańskiemu uczonemu, Alfredowi H. Hessowi, udało się wyprodukować po raz pierwszy na drodze syntetycznej witaminę.

Jest to rodzaj żółtawej żywicy, stanowiącej produkt cholesteryny, posiadającej w wysokim stopniu **własność zapobiegawczą i leczniczą w stosunku do rachityzmu dziecięcego.**

Zazada wytwarzania tą drogą sztucznej witaminy polega na poddawaniu cholesteryny działaniu promieni ultrafjoletowych. Wyprodukowanie po raz pierwszy syntetycznej witaminy **budzi w kołach naukowych wielkie poruszenie i zainteresowanie.**

Walka z reumatyzmem.

Angielskie ministerstwo zdrowia obliczyło, **że szósta część czasowej niezdolności do pracy robotników ma źródło w chorobach pochodzenia reumatycznego.**

W1925 roku wielki **przemysł angielski stracił z tego powodu trzy miljony tygodni roboczych.**

Dlatego też ma metodyczne zwalczanie reumatyzmu znaczenie zarazem naukowe i socjalne. W uznaniu tego faktu rozpisało ministerstwo zdrowia specjalny **konkurs na prace z tego zakresu.**

M. GORKIJ.

Stefan Prochorow.

(Dokończenie).

Spojrzał na mnie zdumiony, uśmiechnął się i potrząsnął siwą głową:

— Nie, nie... dlaczego miałem chcieć cierpieć? Miłowałem życie spokojne... Lecz pożerała mnie ciekawość: Dlaczego mam zawsze szczęście? Chciałem spróbować, jak daleko sięga moje szczęście... I wogóle... Młodość... Człowiek igra z sobą... Żyłem dobrze, byłem kochany, poważany, a dokoła jęczeli i skarżyli się ludzie... Bóg postanowił, abym do końca mych dni żył w spokoju... Każdy człowiek musi coś przejść, a ja jestem widocznie mniej wart, niż ci wszyscy inni ludzie. To było moje mniemanie...

Sypiałem w zajeździe w Moskwie i po nocach myślałem: Inny za taką bagatelę dostałby się do więzienia, a ja skradłem 420 rubli, — i pozwolono mi odejść bezkarnie...

Gorzko śmiałem się z mego szczęścia... W tym zajeździe, w którym zamieszkałem, przebywały same podejrzane typy: karciarze, pijacy, złodzieje, prostytutki. Zaznajomiłem się z mym sąsiadem. Twierdził, że jest kucharzem, a był złodziejem.

— Jak ci idzie? — pytałem go.

— Różnie, czasem dobrze, czasem źle Teraz mam na widoku świetną robotę, ale do niej trzeba narzędzi, a te kosztują sporo pieniędzy, ja zaś nie mam ani grosza!

— Aha, — pomyślałem, — planuje jakąś kradzież z włamaniem. Spytałem go:

— Czy żaden człowiek przy tem nie zginie? na co odpowiedział dumnie:

— Co sobie pan myśli o mnie?

Dałem mu pieniądze na narzędzia i zażądałem, aby mnie zabrał na wyprawę. Początkowo nie chciał, lecz potem zgodził się. Jego interes nie podobał mi się. Udaliśmy się do pewnego domu, w roli gości, otworzyła nam czarnooka pokojówka, zdaje się jego przyjaciółka; związał jej dla zachowania pozorów ręce i nogi, potem wyłamał zamki kaset i szaf — żelazem. I tak jak przyszliśmy— wyszliśmy. Wkrótce potem zniknął on z Moskwy i już go nigdy nie widziałem. W całej tej aferze też miałem szczęście... jakie to głupie....

Wściekły na Boga i siebie — siedziałem w kilka dni później na galerji w teatrze. Ujrzałem, że kilka rzędów przedemną siedzi owa dziewczyna, która wpuściła nas wówczas do tego mieszkania. Patrzyła na scenę i ocierała łzy.... Na pauzie podszedłem do niej i rzekłem:

— Zdaje mi się, że się znamy!...

Ona milczała... Próbowałem przypomnieć jej wszystko, gdy nagle krzyknęła przerażona:

— Proszę mówić ciszej...

Po teatrze poszliśmy do restauracji, potem wziąłem ją do mnie i żyliśmy razem... Sądziła ona, iż jestem prawdziwym złodziejem i pytała mnie:

— Czy nie masz żadnego interesu na widoku?

— Nie! — odpowiadałem.

— No to zaznajomię cię z całą bandą złodziejską, — obiecywała.

W ten sposób poznałem Kolję Baszmakowa i jego przyjaciół. Z ciekawości stałem się złodziejem. Pracowałem z tą bandą 15 miesięcy, włamywaliśmy się do mieszkań, wil, kradliśmy w pociągach a wszystko się udawało. Herszt bandy mawiał często:

— **Od czasu, jak Stefan przyłączył** się do nas, mamy szczęście. Zacząłem znów rozmyślać.

— Cóż mam począć? Czy zamordować człowieka?

Nocą pytałem Boga:

— Boże, chcę zamordować człowieka, a Ty milczysz? Cóż to znaczy?

Stary nasmarował sobie kawałek chleba z masłem.

— Pan jest dumnym człowiekiem!— zauważyłem.

Podniósł oczy i spojrzał na mnie przenikliwie.

— Nie, dlaczego? Człowiek nie powinien być dumny! — Potem odgryzł kawałek chleba i mówił dalej przyciszonym głosem:

— Tak... a Bóg milczał.... Najbliższa wyprawa... Włamaliśmy się do jakiejś willi nocą przez balkon; nagle usłyszałem w ciemności głos:

— Wuju, czy to ty?

Mój towarzysz wyskoczył na balkon, ja zaś starałem się przeniknąć ciemności. Koło drzwi coś się poruszyło... Otworzyłem je cicho i ujrzałem dwunastoletniego chłopca... Znowu trwożny okrzyk:

— Wuju!

Serce biło mi mocno, ręce drżały... Nie, nie... nie mogę. Może Bóg zaprowadził mnie wówczas na tę drogę.

Wybiegłem szybko i ukryłem się w lesie; długo leżałem pod drzewem i wciąż widziałem przed sobą bezbronne dziecko. W końcu poczułem się sam bezbronnym, jak dziecko. Kto kieruje naszem przeznaczeniem? Wszak teraz siedzę tu i nie wiem co się ze mną stanie za chwilę?

Następnego dnia udałem się do miasta i poszedłem wprost do sędziego śledczego:

— Panie sędzio, niech mnie pan uwięzi, jestem złodziejem!

Sędzia śledczy był dobrym człowiekiem, spojrzał na mnie i rzekł:

— Dlaczego pan sam siebie zdradza? Czy pan pokłócił się ze swymi towarzyszami?

Wówczas opowiedziałem mu moją całą historję... jak Bóg boleśnie ze mną igrał.

Przerwałem mu:

— Dlaczego Bóg, a nie szatan?

Stary odpowiedział mi z przekonaniem:

— Niema szatana, djabeł jest wymysłem ludzkiego rozumu, ludzie wymyślili go dla uzasadnienia swych brzydkich czynów... Istnieje tylko Bóg i ludzie, nic pozatem. A wszystko, podobne do djabła: Judasza, Kaina, Iwana Groźnego,— wymyślili ludzie... Opowiedziałem więc sędziemu wszystko, jak księdzu na spowiedzi. Gdy skończyłem, spojrzał na mnie i rzekł:

— Jeśli pan to samo powie na sprawie, to pana zwolnią; pan powinien iść nie do więzienia, a do klasztoru.

Wieczorem zabrano mnie do policji, tam chciano wydobyć ze mnie nazwiska mych towarzyszy, a że nie chciałem mówić, bito mnie i lżono.

Stanąłem przed sądem.

Sędziowie nie podobali mi się, dlatego nie przemówiłem, ani słowa, i zostałem zasądzony. W więzieniu siedziałem z ludźmi, którzy byli dzicy, jak zwierzęta; mimo to wybrali mnie na naczelnika celi.

Gdy wyszedłem z więzienia, pracowałem najpierw w fabryce metali, potem znienawidziłem brudne roboty i zostałem kąpielowym. 17 lat myję ludzi, żyjąc bez Boga. Ludzie i ich wady martwią mnie, życie mnie nudzi, a jednak żyję. Ale już muszę iść. Dziękuję za herbatę.

Wstał powoli i opuścił mój pokój.

Tłum. **Dw.**

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC **17** CZWARTEK

Dziś: Inocentego
Jutro: Marka i Marcelina

Wschod słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżyca o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybyło dnia 8.48

„Złote myśli"

„Dziennik Bydgoski" z 13 b. m. zamieszcza bardzo dowcipne „złote myśli" p. S. B. z których część przedrukowujemy.

Prawica ma dużo głów, ale niema ani jednej głowy.

W nowym gabinecie ministrem handlu i przemysłu został Kwiatkowski. — Jeden kwiatek nie stanowi jeszcze wiosny.

„Lepiej krawatka na człowieku, niż człowiek na krawatce!" — powiedział Witos, gdy mu się udało uciec z Warszawy.

Chemja polega na odkrywaniu pierwiastków — polityka na nakrywaniu wrogów.

„Gość w dom, Bóg w dom!" — powiedział Wojciechowski i uciekł do Wilanowa.

— Człowiek może liczyć tylko na siebie samego! — rzekł socjalista Marek, gdy przy wyborze na prezydenta otrzymał jeden głos.

Powracającego Witosa przywitano w Wierzchosławicach starą piosenką ludową:

Mówcie, kumie, coście
Widzieli na moście?

A na to jowialny zawsze Witos odpowiedział wierszem Anczyca („Chłopi arystokraci"):

Byłek jo tam, byłek,
Lec o tem nie godom,
Bo dostołem w . . . . .
I posedłem do dom!

Klęska ulewy
poczyniła w kraju poważne spustoszenia.

Ostatnie ulewy przybrały dla rolników charakter żywiołowej klęski. W jednym tylko powiecie sochaczewskim zalanych zostało 43.500 morgów gruntów ornych i 22.500 morgów łąk. W powiecie kutnowskim i gostynińskim spustoszenie dokonane przez nadmiar opadów atmosferycznych jest mniej więcej takie same. Poczynione zostały starania w kierunku zawiązania spółek meljoracyjnych udzielenia rolnikom kredytów na zasiewy jesienne oraz przedsięwzięcia innych środków zaradczych. W związku z tem podskoczyły ceny zboża zwłaszcza żyta. Tłumaczy się to zepsutemi drogami, wywołującemi osłabienie dowozu oraz ewentualnością opóźnienia zbiorów.

Urodzaje w Europie
będą w tym roku niezbyt pomyślne.

Na zbożowych rynkach europejskich ogólna tendencja kształtuje się zwyżkowo, acz w tempie spokojnem.

W pierwszym tygodniu b. miesiąca wysłano z Ameryki Półn. do Europy 338.000 ton zboża (235.000 ton w r. 1925 w tym samym czasie).

Sytuacja narazie pozostaje pod wpływem poolu farmerów kanadyjskich, lecz **tendencja ku dalszej zwyżce ulega zahamowaniu ze względu na dobre urodzaje w Stanach Zjednoczonych**, gdzie liczą się już dzisiaj z przewyżką 175.200.000.000 buszki pszenicy w porównaniu ze zbiorami z roku zeszłego.

Widoki na urodzaje w Europie są mniej pomyślne, niż w Ameryce. O stanie zasiewów w Rosji niema narazie bliższych danych; we Francji i we Włoszech przewiduje się gorsze rezultaty, niż w r. 1925; w Niemczech urodzaje zapowiadają się nieszczególnie ze względu na nadmiar opadów deszczowych; **dobrze zapowiadają się zbiory na Węgrzech.**

Czy będzie strejk w Łodzi?

Związki zawodowe włókniarzy postanowiły pogotowie strejkowe na wypadek gdyby przemysłowcy odrzucili żądania.

„Strejk winien być krótki, lecz owocny".

Pod wrażeniem wszczętej przez związki włókiennicze akcji podwyżkowej odbyło się wczoraj zebranie delegatów związków zawodowych.

W zw. „Praca".

Jako referent wystąpił p. Kulczyński który wskazał, że pod wpływem kryzysu i redukcji w fabrykach

robotników ogarnęła apatja

Pozatem **destrukcyjną robotę prowadzą komuniści, którzy pod hasłem „bezpartyjności związków" rozbijają ruch robotniczy.**

Następnie przemawiał p. Kazimierczak, który uzasadniał konieczność uzyskania podwyżki w przemyśle włókienniczym, gdyż zarobki robotników były stale obrywane, a **drożyzna od czasu ostatniego uregulowania płac w grudniu 1924 wzrosła o blisko 20 proc**

Akcję prowadzić będą wszystkie trzy związki wspólnie i prawdopodobnie uda się uzyskać podwyżkę bez strajku Uchwalono odnośną rezolucję:

W zw. klasowym.

Na zebraniu delegatów związku klasowego sprawę podwyżki referował p. Walczak. Z referatu wynikało, że większość robotników gotowa jest **przystąpić nawet do strajku, gdyż obecny stan robotników pracujących niewiele różni się od stanu bezrobotnych.**

Delegaci domagali się, by strajk był odrazu postawiony ostro przy poparciu innych gałęzi pracy, by trwał krótko i był tem samem owocny.

Przyjęto rezolucję, zatwierdzającą wystąpienie zarządu związku w sprawie podwyżki i wzywającą wszystkich robotników do pogotowia na wypadek strajku. (b)

Narady przemysłowców.

W dniu wczorajszym przemysłowcy łódzcy obradowali nad wystawionemi przez robotników żądaniami.

Narady były poufne. Sprawy nie zdecydowano i ostateczne uchwały zapadną dopiero w piątek. (b)

Konferencja u insp. pracy.

W dniu wczorajszym na skutek ingerencji ministra pracy, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwołał na dziś do inspektoratu przedstawicieli związków zawodowych w celu omówienia z nimi sprawy żądań robotników przemysłu włókienniczego. (b)

Sprawa ławnika Bednarczyka

przysparza magistratowi łódzkiemu wiele kłopotów.

Oddział prawny zdecyduje,
czy przesłać akta prokuratorowi.

Orzeczenie komisji, powołanej do zbadania zarzutów przeciwko b. ławnikowi p. Bednarczykowi zostało przez prezydjum magistratu przekazane odziałowi prawnemu, w celu zaopinjowania, czy stwierdzone przez komisję działania p. Bednarczyka na stanowisku ławnika wydziału gospodarczego zawierają cechy przestępstwa, nadające się do skierowania do prokuratora.

Po nitce do kłębka.
Grupa radnych zgłosi dziś interpelację.

W związku z ogłoszeniem, przez specjalnie powołaną do tego komisję, opinji o działalności byłego ławnika magistratu p. Bednarczyka oraz wobec ogłoszenia przez niego listu w prasie, grupa radnych zamierza zwrócić się z interpelacją w tej sprawie na dzisiejszym posiedzeniu rady miejskiej. Interpelacja ta wywołać ma ożywioną dyskusję nad całokształtem gospodarki komunalnej.

Ław. Muszyński
nie bawi się w odpowiedzi.

Otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie kilku poniższych słów:

W związku z „Listem otwartym" p. Bednarczyka, oświadczam, że polemizować z p. Bednarczykiem nie uważam za wskazane i ani obecnie, ani w przyszłości bawić się w odpowiedzi nie będę.

Sprawa ta może stanowić jedynie materjał dla władz sądowych.

Z poważaniem
J. Muszyński.

Łódź, dnia 16 czerwca 1926 r.

Czy p. Bednarczyk flirtował?
Trzeba zwrócić, lub ogłosić list.

Otrzymaliśmy list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe udzielenie mi gościny i zamieszczenie w swym poczytnem piśmie poniższych słów kilka:

Swego czasu w prasie miejscowej ukazywały się wzmianki, jakobym ja uprawiał flirt z urzędniczkami wydziału w gabinecie. Komisja postanowiła sprawę tę ze swoich prac wyłączyć i odpowiedzi nie dawać (pytanie Nr. 9).

W związku z tem publicznie wzywam p. W. Staniszewskiego, pracownika wydziału gospodarczego, do zwrotu lub ogłoszenia w ciągu 24 godzin listu, pisanego rzekomo do mnie przez jedną z urzędniczek wydziału gospodarczego.

List ten p. Staniszewski przywłaszczył sobie, treść jego podał do publicznej wiadomości, natomiast ja tego listu wogóle nie widziałem.

Racz przyjąć i t. d.

Józef Bednarczyk
były ławnik magistratu
m. Łodzi.

Łódź, dnia 16 czerwca 1926 r.

Dolary od syna.

Oszuści wpadają na coraz oryginalniejsze pomysły.

Onegdaj wieczorem do przechodzącej ul. N. Cegielnianą p. Stefanji S. zwrócił się pewien przyzwoicie odziany jegomość z wiadomością, iż przedwczoraj wrócił z Berlina i widział się z jej synem. P. Stefanja S. zachwycona zaczęła się dopytywać o losy swego syna. Nieznajomy udzielił szerokich wiadomości, poczem zaznaczył, iż posiada od niego 14 dolarów przeznaczone dla niej. Po chwili weszli oboje do bramy, nieznajomy wyjął banknot 20-dolarowy, prosząc p. Stefanję S. aby mu zechciała wydać 5 dolarów reszty gdyż drobniejszej monety nie posiadał. P. Stefanja S. dolarów przy sobie nie miała przeto dała nieznajomemu 50 zł., co stanowiło równowartość 5-ciu dolarów. Wieczorem p. Stefanja S. opowiedziała mężowi, iż otrzymała 20 dol. od syna, wręczając wspomniany banknot do rąk mężowi. Lecz jakie było jej przerażenie gdy mąż rozpoznał w banknocie nieudolny falsyfikat. Podobne wypadki zdarzają się obecnie bardzo często. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z szajką fałszerzy.



Listę lekarzy do redukcji

ułoży komisja, wyłoniona przez obydwie strony.

Likwidacja strejku lekarzy w kasie chorych, która nastąpiła po interwencji przew. okręgowego zw. kas chorych dr. Wajsberga — umożliwiona została po osiągnięciu kompromisu w sprawie redukcji personalnej. Ustalenie liczby 186 lekarzy, którzy w piątek rano podejmą pracę wysunęło konieczność załatwienia sprawy lekarzy t.zw. kategorji drugiej. W celu osiągnięcia w tej sprawie ostatecznego porozumienia wyłoni zarząd kasy komisję, złożoną z 3 osób. Jednocześnie zarząd związku lekarzy przedstawi tej komisji nazwiska tych lekarzy II kategorji, którzy powinni, zdaniem związku, uzyskać pracę w kasie chorych. Komisja wyłoniona przez zarząd kasy omówi ostatecznie przedstawione przez zarząd związku kandydatury i poweźmie wówczas decyzję.

W południe, gdy największy ruch,

filje poczty zażywają przerwy obiadowej.

Jak wiadomo w filjach łódzkich Urzędu Pocztowego zaprowadzona jest przerwa obiadowa w godzinach od 1-ej do 3-ej p.p. Z tego powodu bardzo wiele osób narzeka, że w wielu wypadkach narażeni są na dość duże trudności ponieważ nie mogą w innym czasie załatwiać spraw związanych z pocztą. O tem jak niewygodne jest tego rodzaju zarządzenie świadczyć może najlepiej fakt, że w Warszawie zerwano już wogóle w Urzędach Pocztowych z przerwą obiadową, gdyż, jak statystyka wykazuje, w tym czasie najwięcej załatwia się spraw na poczcie. Mamy więc pełną nadzieję, że władze pocztowe zainteresują się tem i wydadzą odpowiednie zarządzenia w celu udogodnienia jaknajszerszym sferom załatwianie spraw pocztowych.

Depesze zagraniczne

podrożały od wczoraj o 5 proc.

Od dnia dzisiejszego dyrekcja poczt i telegrafów podwyższyła ekwiwalent złotego polskiego, w stosunku do franka złotego z dotychczasowej wysokości 1.80 do 1.90.

Wskutek tego opłaty pobierane przy wysyłaniu telegramów zagranicę nieco wzrosły. b.

Zachłanność baronów węglowych

rośnie nieomal z dnia na dzień.

Jak się informujemy, z dniem 21 b.m. zostanie podwyższona cena węgla o 20 proc. Podwyżka ta została uchwalona przez ogólnokrajowy związek węglowy wkrótce po ponownym skonsolidowaniu się koncernów węglowych.

W wyniku tej podwyżki cena węgla 1-go gatunku loco skład w Łodzi wynosić będzie: w ładunkach wozowych od 4 do 4.25 zł. za korzec, przy kupnie zaś detalicznym od 4.75 do 5, — a nawet i wyżej.

Zaznaczyć należy, że jest to już druga podwyżka w stosunkowo krótkim czasie bo zaledwie w okresie 6-cio tygodniowym. Do pierwszej podwyżki przyczyniło się podwyższenie taryfy przewozowej zaś co do obecnej to trudno doprawdy odgadnąć, jakie są jej przyczyny.

Przedstawiciel przemysłu łódzkiego

konferował z min. Kwiatkowskim o sytuacji.

Jak się dowiadujemy, onegdaj p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski przyjął na godzinnej audjencji przedstawiciela przemysłu łódzkiego p. Grohmana.

P. Grohman przedstawił p. ministrowi sytuację przemysłu włókienniczego w Łodzi i sytuację na rynku łódzkim. b.

Poprawa na łódzkim rynku pracy.

Wysunięte przez robotników żądania grożą ogólnowojewódzkim konfliktem.

Początek czerwca przyniósł pewną poprawę w sytuacji ogólnej na łódzkim rynku pracy, która na razie nadal jeszcze trwa.

W ciągu miesiąca **liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1.500 osób,** przyczem pracę otrzymało 600 włókniarzy, 100 metalowców, 100 pracowników umysłowych i 600 robotników niewykwalifikowanych.

Ogółem otrzymało w maju pracę 5.600 robotników, a utraciło 4.200.

Przyczyną tej poprawy był **sezon letni oraz rozwijające się roboty publiczne.**

Według informacji sfer urzędowych ujawniło się **nieprzychylne stanowisko magistratu łódzkiego w stosunku do P.U.P.P.,** który specjalnie był pomijany przy akcji zapośredniczania do pracy. Niezbędne były energiczne wysiłki, by skłonić magistrat do skierowania się do P.U.P.P. przy zapośredniczaniu robotników do pracy, a **nie rekrutowaniu ich ze wsi,** jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

Przy robotach publicznych, prowadzonych przez magistraty Zduńskiej Woli, Zgierza, Tomaszowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Sieradza i Rudy Pabjanickiej, zatrudniono 820 robotników. **Ogółem na prowincji łódzkiej pracuje obecnie około 4 tys. osób.**

***

W dniu wczarajszym wyjechał do Warszawy wiceprezydent miasta p. Groszkowski, który załatwi tam cały szereg bieżących spraw w ministerstwie skarbu i spraw wewnętrznych, związanych między innemi z **otrzymaniem raty czerwcowej pożyczki rządowej na kanalizację i roboty publiczne.**

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że magistrat m. Łodzi otrzymał reskrypt z ministerstwa, mocą którego **ułatwiona zostaje znacznie procedura uchwał rady miejskiej w sprawie przyjmowania pożyczek.**

Dotychczas, ażeby otrzymać jakąkolwiek ratę uchwalonej przez radę miejską pożyczki, potrzebna była specjalna uchwała rady, podczas gdy obecnie **wystarczać będzie uchwała ogólna, zaś podejmowanie rat przeprowadzać będzie magistrat.**

4 tys. robotników

pracuje przy robotach inwestycyjnych.

Onegdaj powrócił do Łodzi z podróży inspekcyjnej po prowincji przewodniczący zarządu funduszu bezrobocia p. Kuliczkowski.

W związku z tą podróżą dowiadujemy się, iż ostatnio w pierwszej połowie czerwca **zwiększony został zakres robót inwestycyjnych, prowadzonych przez władze rządowe i samorządowe w okręgu przemysłowym łódzkim.**

Wydział kanalizacyjny magistratu łódzkiego zatrudnia około 1400 robotników, a przy robotach publicznych w Łodzi — 750 robotników.

W całym województwie podjęte zostały na szerszą skalę **prace około konserwacji i rozbudowy dróg.**

Ogółem w 5 powiatach województwa zajętych jest przy tych pracach 900 robotników.

Prowincja popiera

żądania podwyżkowe robotników łódzkich.

Wysunięcie żądań podwyżkowych przez robotników łódzkich oraz pracowników instytucji użyteczności publicznej wywołało głośne echo na prowincji. **W całym szeregu ośrodków włókienniczych robotnicy wysunęli żądania podwyżkowe, zapowiadając proklamowanie strejku w razie ich nieuwzględnienia.**

Jednocześnie wybuchły już w niektórych ośrodkach włókienniczych samorzutne strejki.

Tak np. w **Kaliszu robotnicy fabryk pluszowych w liczbie około 1000 przystąpili do strejku.**

Wystąpienia te będą jednak przez centralę łódzkich związków zawodowych całkowicie skoordynowane, tak, aby akcja podjęta przez włókniarzy również i na całej prowincji łódzkiej była jednolita i skonsolidowana.

——:o:——

Podatki wpływają pomyślnie.

W 1926 roku płacą obywatele lepiej, niż w roku 1925.

Wpływy podatków za miesiąc maj okazały się nad wyraz dobre: podatki wpłynęły całkowicie zgodnie z preliminarzem miesięcznym (preliminowano 121.4 milj. zł.), a **przewyższają wpływy tego samego miesiąca zeszłego roku: 1/12 preliminarza budżetowego na rok 1926.**

	Wpłynęło w maju: 1926	1925
	w milj. zł.	
Daniny publiczne i monopole	121.1	115.2
Daniny publiczne zwyczajne	75.7	81.0
Podatki bezpośrednie	40.2	34.3
Podatki pośrednie	12.5	8.8
Cło	13.4	27.5
Opłaty stemplowe	9.6	10.3
Podatek majątkowy	4.3	2.6
Monopole	41.1	31.6

Rezultaty te należy uznać za tem pomyślniejsze, że w porównaniu z r. ubiegłym cła dają znacznie mniejsze wpływy (14 milj. zł.) Jest to skutek poprawy naszego bilansu handlowego.

Różnica ta została z nadwyżką pokryta zwiększonemi wpływami z podatków bezpośrednich, a przedewszystkiem monopoli. Te ostatnie wykazują stały wrost dochodowości, świadczący o rozwoju monopoli i o usprawnieniu ich administracji.

Wpływy z danin publicznych i monopoli wyniosły za ten czas 550.6 milj. zł. wobec preliminowanych 1.267.5 milj. zł., co stanowi 43.44 proc. W roku zeszłym w ciągu tych samych 5 miesięcy otrzymano 553.1 milj. zł.

Bezwątpienia **znaczną rolę odgrywa również dobry urodzaj 1925 r., dzięki czemu np. podatek gruntowy przyniósł w roku bieżącym 29.1 milj. zł. wobec 17.5 milj. zł. roku zeszłego.**

Baczność, poborowi!

Dziś stają na komisji Nr. Nr. 5301—5400.

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni rocznika 1905, zarejestrowani od liczby 5301 do 5400, a przed komisję poborową nr. 2 (Traugutta 6) odroczeni z art. 57 b. (studenci) b.

Kilku nauczycieli

otrzymać może posady w miejscowem seminarium.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi poszukuje kilku nauczycieli do miejscowego seminarjum nauczycielskiego z językiem polskim, niemieckim, oraz na przedmioty matematyczne i fizyczne. O posady powyższe ubiegać się mogą osoby, posiadające pełne kwalifikacje uprawniające w myśl obowiązujących ustaw do nauczania w szkołach średnich. Osoby zainteresowane winny zgłaszać się do wyżej wspomnianego urzędu przy ul. Kilińskiego, róg Narutowicza.

Maturzyści i maturzystki.

Dnia 15 b. m. zakończone zostały egzaminy maturalne w gimnazjum „Wiedza" (Wschodnia 62). Otrzymały matury następujące abiturjentki: Fulman Pola, Grinblat Fela, Lew Roza, Karpowska Anna, Medownik Rachela, Pakman Tola, Różycka Jadzia, Urbach Hania i Welner Bela.

W dniach 7 i 8 b.m. odbył się pierwszy egzamin maturalny w Miejskim Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. Anieli Szycówny.

Świadectwa z ukończenia Seminarjum otrzymały wszystkie uczenice kursu piątego, a mianowicie: Biernasiakówna Helena, Bocheńska Józefa, Boniecka Janina, Cieślińska Franciszka, Capińska Stefanja, Głaszczówna Marja, Guderjanówna Helena, Jagiellonka Antonina, Jaroszówna Stanisława, Jarzęcka Irena, Jażdżyńska Stanisława, Jezierska Anna, Józefiakówna Janina, Kamińska Marja, Kobzianka Regina, Kołodziejczakówna Pelagja, Kopycka Bronisława, Kostrzewianka Cecylja, Kozłowska Irena, Kubiakówna Irena, Kuncówna Leokadja, Kuźniecka Józefa, Laszczykówna Sabina, Majewska Eugenja, Michałowiczówna Stefanja, Pawełkiewiczówna Irena, Piaszczykówna Helena, Pudełkówna Stefanja, Rathówna Zofja, Rzeźnikówna Bronisława, Kruczkowska Zofja, Sarnecka Monika, Sarnecka Irmina, Snycerska Marja, Spychalska Eleonora, Sobieszczańska Janina, Włodarczykówna Helena, Zawadówna Irena, Zielińska Kazimiera.

Urlopy w sądownictwie.

Prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński wyjeżdżą w dniu 20-go czerwca na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

W bieżącym miesiącu wyjeżdżają również na urlopy: wiceprezes Witkowski, Olszyński, oraz kilku sędziów z wydziału karnego i handlowego.

B. wojskowi cierpią nędzę!

Złożyli oni radzie ministrów obszerny memorjał.

W dniu wczorajszym stowarzyszenie b. wojskowych armji polskiej w rezultacie konferencji złożyło do rady ministrów memorjał następującej treści: „Wobec krytycznych warunków, w jakich znajdują się bezrobotni b. wojskowi w liczbie kilku tysięcy na terenie m. Łodzi, zważywszy, iż obecne zagadnienie bezrobocia w dzisiejszych warunkach nie będzie zlikwidowane w zakresie najbliższych kilku miesięcy — my byli wojskowi Armji Polskiej, po omówieniu palącej dla nas sprawy na kilku ogólnych zebraniach członków, uchwaliliśmy i przesyłamy Radzie Ministrów, następujące postulaty, które zdaniem naszem, są jedynym środkiem w obecnej chwili dla zapewnienia nam minimum egzystencji.

Zaznaczamy, iż w sprawie ulżenia naszej doli zwracaliśmy się kilkakrotnie do tutejszych władz, tak samorządowych jak i państwowych, lecz dotychczas sprawy nasze nie doznały należytgo zrozumienia i ludzkiego traktowania.

Wobec powyższego upraszamy, o wniesienie sprawy naszych najżywotniejszych interesów na najbliższe posiedzenie rady Ministrów, w celu poparcia i przychylnego potraktowania niniejszych postulatów.

1. Żądamy wyasygnowania kredytów na uruchomienie robót publicznych, przy których możnaby zatrudnić bezrobotnych b. wojskowych.
2. Żądamy natychmiastowego wyasygnowania funduszów ze skarbu państwa na wypłatę doraźnych zapomóg dla bezrobotnych b. wojskowych bez względu na rocznik.
3. Żądamy objęcia Ustawą na wypadek bezrobocia wszystkich bezrobotnych b. wojskowych, niekorzystających z zapomóg, bez względu na rocznik
4. Żądamy ubezpieczenia w kasach chorych na koszt państwa wszystkich bezrobotnych b. wojskowych.
5. Żądamy przyjmowania w myśl odezwy rady obrony państwa z roku 1920 do instytucji państwowych tylko b. wojskowych.

Tabela wygranych loterji państwowej.

3-cia klasa, 1 dzień ciągnienia.

Zł. 45,000: 52789
Zł. 15,000: 48173
Zł. 5,000: 33104
Zł. 2,000: 14638
Zł. 1,000: 25490, 59065
Zł. 600: 14078
Zł. 500: 11696 37067
Zł. 400: 25677 36210 59881
Zł. 300: 15041 47736 48478 65285.

Główna wygrana padła w Łodzi.

Jak dowiadujemy się, główna wygrana w 3-ej klasie (45,000 złotych) padła w Łodzi na bilet sprzedany w kolekturze kantoru wymiany p. Józefa Hirszberga (Piotrkowska 24).

Wygrali urzędnicy biurowi jednej z większych firm łódzkich.

Życie i sąd.

:o:

Echa rozgrabienia wykolejonego pociągu.

Zbrodniarze skazani na więzienie od 3 do 18 miesięcy.

W dniu wczorajszym łódzki sąd okręgowy rozpatrywał sprawę z oskarżenia Wacława Baranowskiego, Stefana Makowskiego i współtowarzyszy z art. 51 i 528 cz. II k. k. o to, że po katastrofie na linji Żbinków—Stryków, dopuścili się **grabieży rozbitych wagonów kolejowych.**

W listopadzie ubiegłego roku na linji kolejowej Żbinków—Stryków powiatu brzezińskiego nastąpiło zderzenie dwuch towarowych pociągów. Skutki katastrofy były wprost straszne, albowiem **ponad 60 wozów ładowanych różnymi towarami i dwa parowozy, zostały doszczętnie rozbite**, przyczem kilku funkcjonarjuszy kolejowych poniosło śmierć na miejscu.

Oprócz tego została sieć telegraficzna na miejscu katastrofy mocno uszkodzona.

Celem naprawy sieci kolejowej i przeprowadzenia remontu rozbitych wozów, wysłani zostali na miejsce katastrofy, technik Alfred Dembski i dwuch monterów oraz trzech robotników drogowych celem naprawy. Wymienieni, przybywszy na miejsce katastrofy, rozpoczęli pracę w kierunku naprawy uszkodzonego toru i naprawy sieci telegraficznej i telefonicznej, przyczem pracowali całą noc. Nad ranem wszyscy razem udali się na śniadanie, przyczem każdy nie omieszkał zabrać sobie z rozbitych wozów po sztuce wartościowszych towarów.

Towar ten zanieśli do Zygmunta Ziemkowskiego, w mieszkaniu którego podzielono łup na części. Każdy z wymienionych otrzymał swoją cząstkę.

Oprócz tego towaru, **Baranowski przyniósł ze sobą większą ilość mydeł kosmetycznych.** Łupy te jakiś czas przechowywano w mieszkaniu Ziemkowskiego. Po pewnym czasie, na skutek reklamacji poszkodowanych firm, **władze policyjne zarządziły śledztwo** celem ujawnienia sprawców kradzieży. Rozpoczęto poszukiwania w okolicy, które nie dały jednak narazie rezultatów.

W drugim miesiącu śledztwa udało się policji wpaść na trop sprawców kradzieży, **znaleziono bowiem w całym szeregu sklepików w pobliżu Strykowa mydła i różne materjały**, które, jak się okazało, pochodziły z kradzieży podczas wspomnianej katastrofy, przyczem udało się ujawnić sprawców.

Przeprowadzone energiczne dochodzenie wykazało, że wysłani do naprawy robotnicy kolejowi, po zrabowaniu towarów, sfinansowali je w najbliższej okolicy Strykowa, **przedstawiając się za kupców łódzkich.**

Na rozprawie sądowej wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy, jednak cały szereg świadków zgodnie z aktem oskarżenia, potwierdza szczegóły zajścia przeciwko którym podsądni daremnie usiłują oponować.

Po przemówieniu przedstawiciela oskarżenia publicznego oraz obrony, sąd uznając winę podsądnych za dostatecznie udowodnioną, skazał: **Wacława Baranowskiego na jeden rok i 6 miesięcy więzienia, Stefana Makowskiego na 6 miesięcy więzienia, Józefa Wasiaka na 3 miesiące więzienia**, pozostałych z braku dostatecznych dowodów winy, sąd od odpowiedzialności uwolnił.

:o:

„Antymilitaryści"

odsiedzą czas dezercji za kratkami więzienia.

Okręgowy sąd wojskowy pod przewodnictwem p. majora Koryckiego rozpatrywał sprawę szeregowców: Daszyńskiego A. z 7 p.a.p. i Gorząda Antoniego z 26 p.p. oskarżonych z art. 69 K.K.W. o dezercję.

Akt oskarżenia zarzuca Daszyńskiemu, iż w chwili krytycznej dla Polski, a mianowicie **podczas wojny bolszewickiej w roku 1920 zdezerterował z pułku i uciekł zagranicę do Niemiec,** „gdzie przebywał 4 lata, a Gorządowi że dwukrotnie oddalał się bez zezwolenia od oddziału, przyczem **dezercja za pierwszym razem trwała przezło rok**, a za drugim razem nieco krócej, gdyż Gorząd został schwytany przez policję.

Sąd po przemówieniach prokuratora por. Tustanowskiego i obrońcy mec. Bilyka, wychodząc z założenia, iż tego rodzaju wypadki dezercji należy kategorycznie tępić i karać, **skazał obu oskarżonych na półtora roku więzienia z przeniesieniem do drugiej klasy żołnierzy.**

Skazani złożyli odwołanie od wymiaru kary do najwyższego sądu w Warszawie.

Miasto dochodzi do porozumienia z dyr. Szyfmanem.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wspólne radzieckich komisji: skarbowo-budżetowej oraz do spraw ogólnych. Głównym punktem dyskusji była sprawa prowadzenia teatru miejskiego w sezonie 1926 — 1927.

Przedmiotem obrad był komunikat magistratu, dotyczący żądań wysuniętych przez dyr. Szyffmana. W zakres tych żądań wchodzi **290 tys. zł. subsydjum, 60 tys. zł. na dekoracje oraz 75 tys. zł. na pokrycie istniejącego, według opinji dyrekcji teatru, deficytu w obecnym sezonie.**

Pozatem dyr. Szyfman domaga się **zapewnienia mu stałego podwyższania subsydjum z funduszów miejskich w miarę wzrostu drożyzny lub spadku waluty.**

Na propozycję tę magistrat oświadczył, iż nie może **żadną miarą zgodzić się na wypłacenie 75 tys. zł.** Możliwe jest natomiast **pokrycie ewentualnych strat, jakie wynikły z powodu opóźnienia rozpoczęcia sezonu.**

W dyskusji nad żądaniami dyr. Szyffmana oraz nad przedłożeniami magistratu okazało się, że **pomiędzy stanowiskiem jednej i drugiej strony niema tak wielkich rozbieżności**, któreby uniemożliwiły dojście do porozumienia. Wobec tego komisja postanowiła **wysunąć cyfrę 380 tysięcy.** Propozycja ta będzie przedmiotem narad dzisiejszego posiedzenia plenarnego rady miejskiej. Na tem posiedzeniu właśnie zapadnie ostateczna decyzja w tej sprawie.

TEATR MIEJSKI.

Począwszy od soboty, dnia 19 — od premjery — „Niedojrzałego owocu" — będą obowiązywały w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej na czas sezonu letniego ceny t. z. zniżone (od 50 gr. do 5.50).

***

Dziś, czwartek i jutro, piątek ostatnie dwa przedstawienia wybornej, błyskotliwej komedji Stefana Kiedrzyńskiego — „Kobieta, wino i dancing" ze świetnią wykonawczynią głównej roli kobiecej, Milą Kamińską. Ceny najniższe.

TEATR LETNI.

Po paru dniach chłodu i niepogody, co zmusiło dyrekcję do przerwania na dwa dni widowisk w odnowionym teatrze w parku Staszica, odegrano wczoraj po raz 3-ci zabawny wodewil w 3 aktach „Robert i Bertrand" z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tatarkiewiczem w rolach głównych.

Dziś, jutro i do niedzieli wieczorem włącznie „Robert i Bertrand" urozmaicony aktualnymi kupletami i wstawkami tanecznemi.

W połowie przyszłego tygodnia premjera aktualnej, specjalnie dla teatru letniego napisanej trzyaktowej rewjety łódzkiej pióra pp. Starskiego i Bolskiego, z muzyką Petersburskiego i Golda p. t. „Hallo, Łodzianki!".

TEATR POPULARNY.

Dziś po cenach najniższych premjera ciekawego dramatu w 4 aktach na tle wypadków w r. 1917—18. Pierwsze dwa akty rozgrywają się w Carskiem Siole, dwa ostatnie w Ekaterynburgu w miesiącu lipcu 1918 roku. Rolę cara wykona M. Bielecki, carowej — E. Brandtówna, W. ks. Mikołajewicza J. Pilarski, Rasputina — B. Bolkowski, W. ks. Dimitra — R. Urbański, W. ks. Olgę — B. Bronowska; pozatem cały zespól artystyczny bierze udział w premjerze.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w czwartek, dnia 17 czerwca.

Warszawa 480 m.

16.00—17.00. Koncert orkiestry „Polskiego Radja". 17.00—17.25. Odczyt z działu p. t. „Techniczne zastosowanie spirytusu" wygłosi prof. Wacław Dąbrowski. 17.30—18.30. Jazzband. 18.30—18.55. Piąty wykład z cyklu „Najnowsza Historja Polski". wygłosi prof. Henryk Mościcki. 19.00—19.30. Wykład p. t. „Jakie mieszkanie powinien mieć człowiek radjowego stulecia", wygłosi pan Lech Niemojewski. 20.30—22.00 Koncert poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. Słowo wstępne wygłosi p. Adam Wieniawski.

Część I-a 1. Symfonja V. e-moll. I. Andante — Allegro. II. Andante Cantabile. III. Walc. IV. Finale, wykona orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Oziminskiego.

Część II-ga 2. a) Arja z op. „Jolanta". b) Kołysanka, odśpiewa p. Jadwiga Szmurło. 3. Serenada melancholijna wykona Jan Dworakowski. 4. a) Arja z opery „Czarodziejka", b) „Oknem wyjrzę ja na świat", odśpiewa p. Jadw. Szmurło 5. Polonez z suity III-ej wykona orkiestra.

Medjolan, fala 320 m. 21.00 „Faust"— Gounoda.

Wiedeń, fala 530 m. 20.15 „Na rozkaz księżnej", operetka Granichstaedtena.

Praga, fala 368 m. 20.02 wyjątki z óper rosyjskich.

Oslo, fala 382 m. 21.30 Recital skrzypcowy.

Londyn, fala 365 m. 20.25 utwory Skriabina (fort.) 21.45 wieczór Liszta, 23.00 Recital wokalny.

Berlin, fala 505 m. 19.00 „Sen nocy letniej" Szekspira.

Lipsk, fala 452 m. 19.15 koncert symfoniczny.

„Luna".

I. „Nad modrem niebem Argentyny", Ricardo Cortez, Mark Gonzalez. II. „Ratunku. Zostałam Miljonerką. Bebe Daniels — Tom Moore.

W „Lunie" niebywały, szlagierowy podwójny program. Przepiękny dramat „Pod modrem niebem Argentyny" podług powieści laureata nagrody Nobla Vincente Blasco Ibaneza, reżyserji genjalnego Allan Dwan'a, twórcy „Robin Hooda". W roli głównej obok przepięknej Beby Daniels — Ricardo Cortez, południowiec, pełen temperamentu, rycerskości i specyficznego wdzięku. Wymarzony kochanek nocy księżycowych, kiedy kwiaty pachną upajająco i z pod białych kolumnad, z pod ciemnej gęstwiny drzew odzywa się przy wtórze gitary drżąca serenada. Kawaler, który zamiata ziemię kapeluszem strojnym w strusie pióra i osłania się czarnym tajemniczym płaszczem — z pod którego błyśnie czasami drogocenna rękojeść szpady Zawsze szlachetny — hidalg, markiz i książę — zawsze gotów nieść w ofierze krew i życie.

Bebe Daniels, najpiękniejsza aktorka filmowa, utalentowana i gibka jak wąż. Wnosi do obrazu tyle rozbrajającej szczerości, tyle moralnego zdrowia, pogody umysłu i czystości ducha, że zdobyła sobie odrazu nasze serca. Na obrazie „Gwałtu! Zostałem miljonerem", bawimy się jej kosztem przebajecznie. — Obrazy mają zapewnione długotrwałe powodzenie. W 5 akcie wykonane jest shimmi p. Władysława Eigera, specjalnie dla „Luny" napisane.

Sieć nowych połączeń Kolejowych

pokryje w bieżącym roku ziemie Rzeczypospolitej.

Z ministerstwa kolei otrzymujemy następujące informacje o znajdujących się obecnie w budowie linjach kolejowych w kraju:

1) **Kalety — Podzamcze** o długości około 115 klm. Wykonanie tej linji ma na celu uzyskanie bezpośredniego połączenia linji kolejowych Górnego Śląska z siecią kolejową w Poznańskiem z ominięciem korytarza Kluczborskiego, a tem samem uniezależnienie od Niemiec ruchu kolejowego między temi dzienicami. Linja ta skróci połączenie Zagłębia węglowego z Bałtykiem i co jest nader ważne umożliwi zwiększenie eksportu węgla. W listopadzie roku ubiegłego oddano do ruchu tymczasowego odcinek Podzamcze — Wieluń (30 km.). Oddanie do użytku całej linji nastąpi w końcu b. r.

2) **Bydgoszcz — Gdynia** o długości około 190 km. ma za zadanie stworzenie bezpośredniego połączenia Zagłębia węglowego z Gdynią. Obecnie prowadzone są roboty na odcinku Bąk — Kościerzyna. Wykańcza się budowę odcinka Czersk — Bąk na linji Czersk — Linjewo. Ukończenie tych dwóch odcinków, przewidywane na koniec przez Szlachtę — Czersk — Kościerzyna i Koszki do Gdyni z ominięciem terytorjum W. M. Gdańska. Oprócz tego przystąpiono w roku bieżącym do wykonania w punkcie końcowym linji Bydgoszcz — Gdynia budowy stacji portowej obok stacji osobowej w Gdyni celem połączenia stacji kolejowej z budującym się portem w Gdyni.

3) **Linja Łuck Stojanów** o długości około 84 km. była rozpoczęta w czasie wojny. Część jej od Łucka do Sienkiewiczówki została w r. 1924 uruchomiona prowizorycznie. Obecnie prowadzone są roboty na odcinku od Stojanowa do Horochowa (około 16 km.), a w czasie najbliższym zamierzone jest podjęcie robót od Horochowa do Sienkiewiczówki.

4) **Linja obwodowa łódzka Widzew — Zgierz** o długości 15.7 km. stanowi **początkowy odcinek linji Łódź—Kutno i Płock** w większej swej części, mianowicie od Zgierza przez Kutno do Płocka, oddana już jest do eksploatacji. Obecnie roboty są kontynuowane i **będą ukończone przypuszczalnie w końcu r. b.**

5) w latach 1924 i 1925 oddano do eksploatacji **pięć nowych połączeń górnośląskich**, mianowicie: Chorzów — Szarlej, Warszowice — Chybie, Makoszowy — Mizerów, Kochłowice — Hajduki i Brzezie — Bluszczów.

6) W b. r. przystąpiło województwo śląskie do wykonania własnym kosztem **dwuch nowych linji na Śląsku**, mianowicie: Skoczów — Chybie i Ustroń — Goleszów.

7) Oprócz budowy wspomnianych wyżej linji znajduje się obecnie w toku budowa dwuch kolei prywatnych, a mianowicie:

a) **Parowej kolei waskotorowej** z Hajduszek przez Pińców — Wiślicę do Cudzynowic i z Kazimierzy Wielkiej do Posądzy. Koncesję na tę linję posiada Pow. Związek Komunalny w Pińczowie;

b) **Kolei elektrycznej z Warszawy przez Grodzisk do Żyrardowa** (o długości około 42 km.), na którą posiadają koncesję „Elektr. Kol. Doj. S. A." w Warszawie;

c) Oprócz tego będzie rozpoczęta w roku bieżącym budowa dwuch kolei elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem o długości 22 km. (**Dąbrowa — Będzin — Sosnowiec i Będzin — Czeladź**). Koncesję na budowę i eksploatację tych linji posiada Sp. Akc. „Tramwaje Eelektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem".

Dokąd się państwo wybierają na kurację?

Warunki pobytu i koszty utrzymania w zdrojowiskach polskich.

Związek uzdrowisk polskich w Warszawie (Marszałkowska 130) udzielił nam następujących informacji o kosztach pobytu i kuracji w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych:

CIECHOCINEK.

Zdroje solankowe, jodo-bromowe, doskonałe borowiny, sztuczne kąpiele kwaso-węglowe. Kąpiele słoneczne, oddział fizyko - terapeutyczny. Wzorowe inhalatorjum. Sezon od 1-5 do 31-10. **Ceny kąpieli solankowych od 1.50 do 3 zł., borowinowych od 4.50 do 5.50 zł., kwaso-węglowych od 5 zł. do 5.50 zł. Utrzymanie całodzienne przeciętnie 8 zł.**

Pensjonat św. Tadeusza dla inteligencji prowadzony wzorowo przez zarząd zakładu liczy za utrzymanie 50 proc. cen pensjonatów prywatnych. Pensjonaty prywatne zorganizowane w sprężysty i obywatelsko kierowany związek właścicieli nieruchomości w Ciechocinku, który udziela też wszystkich wyjaśnień.

DRUSKIENNIKI.

Prześlicznie położone zdrojowisko nad Niemnem i Rotniczanką, odległe od Warszawy 5 godzin jazdy pociągiem pośpiesznym, **najsilniej radjoczynne źródła solankowo-bromowe.** Poczta, telefon w miejscu; dojazd ze stacji kolejowej autobusami i furmankami. Świetny zakład fizyko - terapeutyczny d-ra Lewickiej w Warszawy, kąpiele kaskadowe na Rotniczance, jedyne w Polsce. Sezony od 15-5 do 20-9. **Pokoje umeblowane w domach zarządowych od 80 gr. do 4 zł. dziennie**, za pościel i usługę oddzielnie, za **czterokrotne pożywienie dziennie około 7 zł. Kąpiele solankowe od 80 gr. do 3 zł., browinowe 1.80 do 6 zł., zabiegi hydropatyczne 2 — 4 zł.**

ŻEGIESTÓW ZDRÓJ.

Nad Popradem. **Naturalne kąpiele kwaso-węglowe, borowinowe, rzeczne,** elektro - mechano - terapia. **Pokoje pojedyńcze od 1.50, podwójne od 4 zł.**

RABKA.

Solanki jodo - bromowe i borowiny, sezon od 1-5 do 1-10, specjalne pensjonaty dla dzieci. Ceny pokoi pojedyńczych od 1.50 zł., podwójnych od 3 zł., za pościel 1 zł. dziennie, za światło 30 gr., **całodzienne utrzymanie dorosłych od 7.50 do 8.50**, dzieci poniżej 4 lat — połowę.

GOCZAŁKOWICE (Śląsk).

Zdroje solankowe, jodo - bromowe. Na linji Dziedzice — Katowice. Sezon od 15-5 do 30-9. **Ceny pokoi 2 — 5 zł., utrzymanie 4 — 5 zł., kąpiele solankowe 3 zł., parowo-solankowe 4 zł.**

JASTRZĘBIE (Śląsk).

Solanka jodo-bromowa, radjoczynna. Sezon od 1-5 do 1-10, kolej, poczta, telefon w miejscu. **Przeciętne koszty czterotygodniowej kuracji i utrzymania od zł. 250.**

HORYNIEC.

W pow. Lubaczowskim w okolicach Lwowa. Stacja kolejowa w miejscu. **Kąpiele siarczane po 2 zł., całodzienne utrzymanie w pensjonacie zakładowym bez pościeli 6 zł.**

NAŁĘCZÓW.

Źródło żelaziste radjoczynne, pokłady borowiny, sztuczne kąpiele kwasowęglowe. Doskonale urządzony i prowadzony zakład leczniczy. Ceny kąpieli i zabiegów leczniczych zależnie od rodzaju od 1 zł. do 8 zł., **ceny pokoi wraz z utrzymaniem, światłem i ogólną opieką lekarską od 9 zł.** Zakład czynny cały rok.

NAMYSŁOWSKI ZOSTAJE.

Znana orkiestra St. Namysłowskiego koncertująca w Helenowie na ogólne żądanie publiczności łódzkiej pozostaje w naszem mieście jeszcze przez kilka dni, dając codziennie koncerty wieczorowe.

Dziś, w czwartek, odbędzie się benefis całego zespołu orkiestralnego, w sobotę zaś dyr. St. Namysłowski święcić będzie niewątpliwie tryumfy na zapowiedzianym benefisie własnym.

WYSTĘPY „AZAZELU".

Ostatnie przedstawienia Azazelu w Filharmonji odbyły się przy przepełnionej sali.

Dziś w Filharmonji ósme przedstawienie „Azazelu" który dzięki swym pierwszorzędnym produkcjom ściąga tłumy do tego przemiłego teatrzyku.

„POLSKA A ROSJA".

Jutro, o godz. 8 wiecz. w sali Filharmonji — Narutowicza 20, wygłosi ostatni odczyt w tym sezonie znany publicysta i redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski p. n. „Polska a Rosja".

Odczyt ten ze względu na osobę prelegenta i temat, jaki zostanie omówiony, budzi ogólne zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

WYSTAWA PRAC SZKOŁY MALARSKIEJ.

Dnia 20 b. m., o godz. 12 w poł. nastąpi otwarcie wystawy prac uczenic i uczniów szkoły malarskiej S. Andrzejewskiego, Kilińskiego nr. 141.

Zgromadzono około 300 prac, wykonanych olejno, pastelami, sangwiną, węglem, tuszem, kredą i ołówkiem.

Wystawa będzie trwać tylko 7 dni; otwarta codziennie od 10 rano do 8 w. Wejście 50 i 25 groszy, w grupach, 10 gr. od osoby. Dochód na „Samopomoc".

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
17 czerwca 1926

„Aby handel szedł!"

Lekkomyślność kredytowa w włókiennictwie stwarza pozory ożywienia, ale musi mieć bardzo smutne następstwa.

Rozwój stosunków na łódzkim rynku włókienniczym idzie coraz wyraźniej po linji, która musi w baczniejszym obserwatorze wzbudzić **wzmożone obawy o najbliższe jutro.**

„Dziki" charakter handlu włókienniczego, pozbawionego silnych ram organizacyjnych znów poczyna dotkliwie ciążyć na sytuacji.

Położenie ogólne rynku łódzkiego da się w tej chwili scharakteryzować naoślep częstokroć stosowaną regułą: **„ABY DALEJ".**

W myśl tej reguły, którą notabene każdy indywidualnie jak może i umie we własnym zakresie stosuje, ustalają poszczególne przedsiębiorstwa zarówno ceny wyrobów, jak i warunki zbytu.

Dzisiaj już stwierdzić wypada, że reguła ta zaczyna ujawniać swoje silnie ujemne cechy.

Stosując ją, **przemysłowcy i hurtownicy włókienniczy przeliczyli się bowiem w swych przewidywaniach.**

W myśl reguły „aby dalej" — Łódź udzielała w ostatnich tygodniach kredyty pełną ręką. Kontrola odpowiedzialności kredytowej osłabła. Każdy odbiorca jest widziany bez względu na swą rzeczywistą wartość finansową, jako bardzo pożądany gość w przedsiębiorstwie. **Cenzury klijenteli niema już żadnej.**

Jest to psychologicznie łatwo wytłumaczone zjawisko.

Skoro niema konjunktury we włókiennictwie — Łódź chce ją niejako sztucznie spreparować. Narazie wywołujemy sami dla siebie pozory ożywienia i ruchu. Nie patrzymy końca.

Atoli bezpieczeństwo przedsiębiorstw naszych mocno zostaje podważone. **Uważamy bowiem za rzecz wielce ryzykowną zdawanie losów przedsiębiorstw łódzkich na łaskę i niełaskę niewypróbowanych kredytowo odbiorców.**

Możemy tę opinję już dzisiaj poprzeć bardzo smutnymi, a znaczącymi faktami.

Łódzkie organizacje kupieckie i przemysłowe otrzymały ostatnio charakterystyczne niezwykle wiadomości o kształtowaniu się cen tekstyljów na prowincji. **Okazuje się z nich, że w ośrodkach które się zasilają łódzkiemi wyrobami — cena tych wyrobów jest niższa znacznie aniżeli w Łodzi, przy równych warunkach sprzedaży.**

Okazuje się nadto, że kupcy zjeżdżający do Łodzi dla nabycia towaru w Łodzi, sprzedają go natychmiast u siebie o kilkadziesiąt procent taniej aniżeli je nabyli.

Nie trzeba tłumaczyć — co to zjawisko oznacza.

Wiele niesolidnych elementów wśród odbiorców łódzkich wykorzystuje opartą na haśle „aby dalej", lekkomyślność kredytową łódzkiej sprzedaży.

Metoda sprzedawania — przeważnie niezwłocznego — poniżej kosztów nabycia świadczy dobitnie o intencjach klijentów, którzy ją praktykują.

Świadczy dobitnie, że klijenci tacy wogóle nie mają poważnego zamiaru likwidowania swych zobowiązań wobec łódzkiego przemysłowca i hurtownika.

Interes kredytowy uważają za najbardziej uproszczoną drogę do zysków kosztem ruiny przedsiębiorstw, udzielających hojnie kredytu.

Już dzisiaj przychodzą jaskółki nowej sytuacji w formie szeregu nowych „regulacji" zobowiązań wśród odbiorców małopolskich.

Atoli z tem większą **obawą patrzymy na przyszły lipiec i sierpień, kiedy nastąpią terminy płatności weksli, wystawionych w okresie niedawnego „ożywienia".**

Wówczas rozwikłanie interesów kredytowych może dla wielu łódzkich przemysłowców i kupców sprowadzić niemiłe niespodzianki.

Fala protestów i niewypłacalności znów może napłynąć z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza oraz bezpośredniej prowincji i przejść nad Łodzią, wywołując dalsze spustoszenia. Nowy silny wstrząs łatwo pociągnąć może za sobą krach wielu przedsiębiorstw, które dotąd zdołały szczęśliwie przejść przez okres kryzysu.

Jakaż wobec tego jest rada?

Oczywiście można ją tylko wypowiadać pro futuro. Polegać zaś może ona tylko na:

1. wzmocnieniu cenzury kredytowej klijenteli włókiennictwa łódzkiego;
2. wzmocnieniu węzłów organizacyjnych w handlu włókienniczym.

A. Z.

Dolar w Łodzi.

W ciągu wczorajszego dnia kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych ulegał nieznacznym stosunkowo wahaniom przy niezmienionej sytuacji.

Kursa ukształtowały się w ciągu dnia następująco:

Rano płacono za dolary 10,23, żądano 10,25, w południe tendencja się wzmocniła, powodując zwyżkę do 10,28 w płaceniu i 10,30 w żądaniu, wieczorem pod wpływem wielkiego zaofiarowania materjału kurs się obniżył do 10,26 w płaceniu i 10,27 przy braku obrotów.

Wzmocnienie tendencji nastąpiło na skutek wiadomości z warszawskiego rynku o powiększonym popycie.

Ostateczna tendencja dnia wybitnie słaba. Ruch minimalny. Podaż materjału duża.

Bank Polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na giełdzie urzędowej. Łódzki oddział Banku polskiego ofiaruje za dolary w dalszym ciągu kurs 9,98.

Brak dobrych weksli

daje się odczuwać na rynku dyskontowym.

Na łódzkim rynku pieniężnym w obrotach prywatnych stopa dyskontowa pierwszorzędnego materjału wekslowego wynosi od 3 i pół — 4 procent w stosunku miesięcznym.

W dalszym ciągu daje się na rynku odczuwać brak „dobrych" weksli, co tłomaczy się przeprowadzeniem w handlu gotówkowych tranzakcji oraz rozszerzeniem kredytów bankowych.

Weksle „średnie" nie są objektem operacji dyskontowych.

Trat dolarowych w dalszym ciągu brak w obiegu.

Obwieszczenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje, celem sprzedaży ruchomości u niżej wymienionych dłużników dnia 22 czerwca 1926 r. między godz. 10 rano a 4 po południu:

1. Szajnfeld Luzer, Zawadzka 23, meble, c. sz. zł. 925
2. Szurek Izaak, Pańska 46, meble i kasa ogn. c. sz. zł. 450
3. Szlachtus Izrael, Cegielniana 17, meble, c. sz. 280 zł.
4. Silberszac Abram, Piotrkowska 37, meble, c. sz. zł. 600
5. Szlesser Aron, 6 Sierpnia 33, meble, c. sz. zł. 150
6. Szak Mendel, Pańska 9, meble, c. sz. zł. 350
7. Szwergold Józef Mendel, Pańska 15, meble, c. sz. zł. 240
8. Szpeischendler Józef, Wólczańska 10, pianino, c. sz. 500
9. Sribnik Szulim Hersz, Al. 1 Maja 19, meble c. sz. zł. 320
10. Tygier Józef, Piotrkowska 41, meble, c. sz. zł. 110
11. Tenenbaum Joachim, Al. Kościuszki 29, meble i pianino, c. sz. zł. 900
12. Tenenbaum Hersz, Al. 1 Maja 19, meble, c. sz. zł. 150
13. Selwer, Unger i S-ka, Wólczańska 27, meble, c. sz. zł. 1,240
14. Wasercier Hil, Zawadzka 36, 2 szafy i fortepian c. sz. zł. 160
15. Wajntraub Abram Mendel, Konstantynowska 28, meble, c. sz. zł. 600
16. Warchiwker Mordko, Piotrkowska 59, meble, c. sz. zł. 200
17. Wiśliccy Chaim Jakób i Cywja, Piotrkowska 83, meble, c. sz. zł. 390
18. Wiślicki Lajb i Chana, Pańska 54 pianino, c. sz. zł. 300
19. Wolfa Jana SS-wie, Pańska 46, meble i maszyna do szycia, c. sz. zł. 270
20. Weber Albert, Pańska 46, meble, c. sz. zł. 410
21. Wysocki Moszek, Cegielniana 17, lustro tremo, c. sz. zł. 200
22. Wiślicki Abram, Pańska 12, kasa ognitrwała, c. sz. zł. 600
23. Zajdenfeld Berysz, Al. 1 Maja 1, meble i fortepian, c. sz. zł. 200
24. Zylberberg Szlama, Zachodnia 52, meble i kasa ogniotrwała c. sz. zł. 155
25. Zerykier Lejzor, Zawadzka 36, meble, c. sz. zł. 150
26. Zand Fabjan, Piotrkowska 81, pianino, c. sz. zł. 500
27. Złotowski Menasze, Cegielniana 11, meble, c. sz. zł. 135

Zajęte ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych płatników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu
(—) Podmunicki.



Giełda urzędowa.

GOTÓWKA.

Dolary 10,—

CZEKI.

Belgja 29,30
Holandja 402,50
Londyn 48,77
Nowy Jork jak gotówka
Paryż 28,60
Praga 29,68
Szwajcarja 193,975
Wiedeń 141,53
Włchy 36,40

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

5 proc pożyczka konwersyjna 33,75, 31,50, 8 proc 155,— — 156,—

Pożyczka dolarowa w dolarach 68,75 69,— — 68,85

Pożyczka dolarowa w złotych 687,50 690,— — 688,50

Pożyczka kolejowa 150,—

4 i pół proc listy zastawne ziemskie 23,30, w złotych 22,35

5 proc. obl. Tow. Kredyt. m. Warszawy 22,10 — 21,90, w złotych 31,10 — 31,25 — 31,—

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 18,70

5 proc. Tow. Kredytowe m. Łodzi 9,75

4 i pół proc. Tow. Kredytowe m. Łodzi 8,75

AKCJE.

Bank Polski 49,—
Bank Dyskontowy 5,20
Bank Zachodni 0,80
Bank Zarobkowy 4,—
Sole potasowe 4,—
Siła i światło 0,11
Częstocice 0,60
Drzewo 0,10
Nafta 0,20
Nobel 1,50
Lilpop 0,50
Modrzejów 1,50
Norblin 0,67
Ostrowiec 3,30 — 3,20 — 3,25
Rudzki 0,65
Starachowice 0,77
Żyrardów 6,50
Żegluga 0,07
Haberbusch 5,— — 4,70
Pustelnik 0,45

Giełdy zagraniczne.

Londyn, 16 czerwca

Nowy Jork 4.86 i pięć ósmych.
Francja 171.
Belgja 167.50.
Włochy 134.75.
Niemcy 20,44 i jedna czwarta.
Szwajcarja 25.14 i pół.
Praga 164.25.

Paryż, 16 czerwca.

Londyn 171.62.
Nowy Jork 35.28.
Belgja 102.
Włochy 127.
Szwajcarja 686.
Praga 105.50.
Rumunja 15.40.

Gdańsk, 16 cezrwca.

Notowano w guldenach gdańskich:
100 marek Rzeszy 123.271—128.579.
100 złotych pol. 51.04—51.16.
100 dolarów 515.85—517.15.
Czek na Londyn 25,21.
Wypłaty telegraf. na Berlin 123.221 — 123.529.
Na Warszawę 50.69—50.81.
Na Zurych 100.17—100.43.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:
Zurych 49.50.
Berlin 41.29—41.71.
Wypłaty na Warszawę 41.065—41.285
Na Katowice 41.04—41.26.
Na Poznań 41.09—41.31.
Wiedeń czeki 69.15—69.65.
Banknoty 68.90—69.90.
Praga 332.50.
Londyn za 1 funt szterlingów 51.50.



Pomimo późnej godziny

można dzieciom bez obawy przyrządzić jeszcze

Budyń Oetkera

który i na ciepło smakuje doskonale, a nawet dla dzieci najmłodszych jest bardzo odpowiedni. Przyrządza go się szybko i bez trudu, dzieci zaś radują się i jedzą go chętnie. — Budynie Oetkera są pozatem bardzo pożywne i lekko strawne. Zdrowy apetyt tutaj dzieciom nie zaszkodzi, spać będą potem doskonale. Paczka wystarczy na 4—6 osób; dodaje się tylko mleko, 1 jajko i cukier, razem zatem, mimo swej pożywności, bardzo tania potrawa.

Żądajcie jednak tylko budyni **Dra. Oetkera z „Jasną Główką“**, które zawierają sole, powodujące wzmocnienie i rozrost kości.

Liczne rodzaje jak migdałowy, wanilijowy, cytrynowy, truskawkowy, malinowy i ananasowy umożliwiają **duże urozmaicenie.**

Radzimy również spróbować **Dra. Oetkera budyniów deserowych**, które zadowolnią najwybredniejsze nawet wymagania.

Książeczki z wszelkiemi przepisami otrzymać można bezpłatnie we wszystkich składach, a gdy tam ich zabraknie, bezpłatnie od **Dra. Oetkera, Oliwa.**

Józef MONTAG, Łódź, ul. Ewangielicka 7, tel. 31-29.

25% taniej wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania **nowe oraz okazyjne**

Również zamiana i kupno maszyn.

Taśmy, kalka i wszelkie przybory.

Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.

Nauka pisania na maszynach



ADOLF GOLDBERG

Andrzeja 1, I-sze piętro. Telefon 37-54.



SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem) jedyny wypróbowany środek usuwający **BEZPOWROTNIE POT i NIEMIŁĄ WOŃ z RĄK, NÓG i PACH**

Labor Chem. Farm. **„AP. KOWALSKI“** Warszawa-Miodowa 5

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

HIPOTEKI. Pośrednictwo szybkie na dogodnych warunkach przy udzielaniu hipotek.

NIERUCHOMOŚCI

Solidna i sumienna administracja nieruchomości i osiaganie przez to największych korzyści dla właścicieli.

S. Doub, Berlin W. 57 Pallasstr. 12
Fernruf: Kurfürst 1102.

---

natychmiast. natychmiast.

Dom Handlowy
2 piętrowy

z 7 oknami wystawowemi w centrum w Grudziądzu (Pomorze) ul. Pańska nadający się na każde przedsiębiorstwo, dotychczas skład manufaktury i konf. **natychmiast tanio na sprzedaż.**

Of. do Redakcji „Dom Handlowy“.

LOKAL na Skład

z 3 ubikacjami, ubezpieczony od ognia, jest do wynajęcia. Wiadomość ul. Wólczańska 74, 99 20

Do odstąpienia od 1 Lipca

mieszkanie 5 pokojowe

z wszelkiemi wygodami, front, 1-e piętro w śródmieściu, strona słoneczna, Oferty do adm. pod „S. S.“

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i świetlo-leczniczy **ul. Piotrkowska 144** róg Ewangielickiej **Tel. 29-45.** Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.



Farby, lakiery i przybory malarskie

ALEKS. MILLER i S-KA

Łódź, Przejazd 4.

Mechaniczna Tkalnia

posiadająca krosna KREFELDOWSKIE poszukuje roboty zarobkowej na JEDWABNE I PÓŁJEDWABNE (-) (-) towary. (-) (-)

Oferty sub X 100 do adm. „Il. Rep.“

KOSMETYCZNY GABINET

Julji Bałaban-Tukalskiej

(Dyplom „Institut Physioplastique“ w Paryżu).

Sienkiewicza 18 m. 8 (front)

Leczenie wad cery.—Usuwanie zmarszczek. — Naświetlanie lampami, — prąd d' Arsenvala. Przyjmuje od 10-2 po poł i od 4-7 wiecz.

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem. Przyjmuje od od g. 9 do 11 i od 5—8.

Do

wynajęcia umeblowany pokój

z oddzielny wejściem. Piotrkowska 87 m. 8, codziennie od 11 do 5-ej po poł

Dr. med..

BRAUN

Południowa Nr. 23 telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8 — 12 i od 5 do 8

Dr. med.

STUPEL

Szkolna № 12. Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 8 10, 12-2 i 12-2 i od 6-8.

AUTO

„Brenon“ 6-osobowe na chodzie nadające się do komunikacji lub własnego użytku zaraz do sprzedania Wiadomość: Aleksandrowska Nr 64 Henc 54 b9

Dr. med.

L. Prybulski

Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38 Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena. Przyjmuje od 9—2 i od 5—8 Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

Zeligsonowa

Akuszerja chor. kobiece weneryczne (u kobiet) usuwanie włosów na twarzy elektrolizą Ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej. Niezamożnym ustępstwa.

Poszukiwana jest **1 SZPULMASZYNA** na 40 ewent. na 80 nitek, oraz rower męski. Zgłoszenia uprasza się składać do adm „Republiki“ pod literami „A. B. i Sp.“ 395 20

---

50 ZŁ.

nagrody za zwrot zostawionych w magistracie w dniu 14 b m 6 protestowanych weksli na sumę 425 zł, 1 kwitarjusza, listy lokatorów i 2-ch podań do magistratu. Właścicielka domu ul Kilińskiego 44

Z powodu wyjazdu **odstąpię słoneczne mieszkanie** wraz z urządzeniem w śródmieściu, II-ie piętro oficyna, składające się z 3 pokoi z kuchnią i wygodami. Oferty sub „Sz. Nr. 5“ w adm. „Republiki“. 2-20

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

A. Meble na raty pojedyńcze i komplety gwarancje kilkoletnie Odświeżanie, zamiany Stolarnia, Lubelska 6 przy Napiórkowskiego.

Do sprzedania sklep spożywczy w dobrym punkcie z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią. Wiadomość: Leokadja Biszoff, Gubernatorska 14 08-18

Autobus „Ford“ w doskonałym stanie na nowych gumach zaopatrzony w części zapasowe okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kilińskiego Nr. 212 Lampe, tylko od g. 10.30 do 1.30. 7-20

Do sprzedania mało używana lodownia. Wólczańska 62 II p. front 53-30

Lokale

Odnajmę pokój panu. Piotrkowska № 189—9 65-18

Pokój słoneczny umeblowany I-sze piętro do wynajęcia Andrzeja 42, m. 4 397 17

Poszukuje 3 pokoje z kuchnią i wygodami Dam odstępne Zł. 1500—2000 lub większe komorne. Oferty dla „Elen“ w administracji

---

Elegancki pokój umeblowany za 35.— do oddania Oferty pod „Cede“

Poszukiwane od zaraz lub 1 lipca dwa pokoje umeblowane możliwie z telefonem, Zgłoszenia „A. N. 100“ 45-21

---

2 pokoje z kuchnią na letnisko 200 Marysin, Szosa-Pabjanicka 68, Rogowski

---

Pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz, 6-go Sierpnia 37, front, m. 6

Lokal nadający się na skład, możliwie w centrum miasta, poszukiwany. Zgłoszenia pod „A. S. 5“. 904-19

Pokoju umeblowanego przy rodzinie poszukuje warszawianin, telefon pożądany. Oferty pod „Śródmieście“ do adm „Republiki“ 03 18

Nauka wychowanie

Niemieckiego metodą Berlitza udziela rutynowana nauczycielka. Oferty sub. „Niemka“ 358 30

Darmo prawie wyucza stenografji wszystkich Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza 26. Prospekty wysyłamy bezpłatnie 2-30

Posady

Inteligentna osoba (chrześcijanka) poszukuje posady gospodyni u pojedyńczej osoby, wyjątkowo inteligentnej Okaże bardzo chlubne świadectwa. Oferty pod O. P. 265-17

Poszukuje posady w charakterze towarzyszki, władam kilkoma językami. Zgłaszać się do adm. „Republiki“ pod „R. L.“

Potrzebny kasjer lub kasjerka, młodzi na wyjazd do teatru sportowego, wiadomość i warunki Łódź, Hotel „Savoy“ Nr. 604 ul. Traugutta od 5 do 8 wiecz, u portjera 536 18

Inteligentna osoba (chrześcijanka) poszukuje posady zarządzającej w lepszym domu u pojedyńczej osoby. Okaże bardzo chlubne świadectwa Oferty pod „H.M.“ 498 18

Drogistka z dyplomem, poszukuję posady, ewentualnie zastępstwa. Oferty sub. „Energiczna“. 510 20

Były przeszło 20 lat kierownik Oddziałem w Akc. Towarzystwie obecnie zlikwidowany mając najlepsze świadectwa, poszukuje posady zaufanego w fabryce, ewentualnie kasjera lub pomocnika buchaltera za skromnem wynagrodzeniem. Oferty pod „K. M. 75“ do „Republiki“. 5 8-18

Skład perfumerji poszukuje kasjerki Oferty do „Republiki“ pod „Sumienna“

Skład Bławatów Galanterji i Konfekcji w Grudziądzu (Pomorze)

w najlepszym położeniu miasta stary zaprowadzony interes **do sprzedania**. Ewentualnie poszukuje wspólnika.. Wymagany kapitał 40-50,000 zł. Oferty do Redakcji Gazety „Republika“ pod № 8495. 18-8495

Mieszkanie

w Zgierzu ul. 1 maja 29 składające się **z 2 pokoi i kuchni** słoneczne, **natychmiast do odstąpienia.** Oferty sub **„500“** do adm 20-502

Potrzebna zdolna bufetowa do restauracji. Wiadomość: Piotrkowska 47

Rozmaite

Przyjmuję do mereżki ręcznej. Piotrkowska 51, pr. oficyna, 1 wejście, 4 piętro, 7 drzwi na lewo 69-30

CIECHOCINEK. Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-wej Margulesowej Opieka, dobre odżywianie, solanki kąpiele słoneczne Informacje: Kilińskiego 96, m. 5 754-11/VII

Poszukuję bormaszynę dolną część, również umywalkę używaną Zgłoszenia sub. „Pilność“

Zagubione dokumenty

H. Kret w Łodzi, ul. Cegielniana 4, zagubił kwit na wpłaconą kaucję Elektrowni Łódzkiej, w sumie zł. 40 — (czterdzieści)

Zaginął kwit kaucyjny z Elektrowni wydany dnia 18 sierpnia 1924 r. na sumę 40 zł. na imię Dawida Inwerta Brzezińska 21.

Unieważniam zaginiony weksel na 30 zł. płatny dnia 25-go lipca 1926 r. Wystawca Marja Wasiakówna, L. Berlińska, Gdańska № 23—13

Dawid Szymanowicz zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zgierskiej № 76, zgubił książkę z Kasy Chorych 15 17

Ostrzeżenie. Zginął protest weksla wystawionego przez Tobiasa Bomsa w Łodzi, N. Cegielniana 6, dn. 16.-3.-26, płatny dn. 16.-5.-26 na sumę zł. 120, na zlecenie M. J. Cwelga, Żyranci: Cwelg, Kałuszyner, Neuhaus, H Kałuszyner Matusiak, Szelner i inni. Ostrzega się przed nabyciem takowego. Antoni Matusiak, Łódź, Kilińskiego 60

Weksel na zł. 40.— płatn. 25.-7 wyst. Hersz Perelmutter, Nowo-Cegielniana № 18, Stempel Skład apteczny, Cegielniana № 2, na zlecenie M. Rabinowa, zaginął i takowy unieważnia się. 32-17

W 30 lekcjach pod gwarancją wykluczającą wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera- bilansistę, h rzeczoznawca z wyższem wykształceniem. Po ukończeniu świadectwo Niesamodzielnym indywidualne instrukcje w sprawach: zaprowadzenia prowadzenia, zamknięcia i kontroli ksiąg; reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych sporządzania bilansów, sprawozdań, podatkowych akc. tow. i t. p. Nauka wieczorem — Przyjmuje również wykonywanie powyższych czynności Informacje: 7—8 w Biuro Buchalteryjno Rewizyjne, Piotrkowska 183, telefon 41-3 . 141

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama“: w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranica 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 gr. miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika“ i „Express Wieczorny“ łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika“ sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.